Fot.mo

Magdalena Mitura ponownie powołana na dyrektora Muzeum Sienkiewicza. Pensja?

strona 7

Kalosze szczęścia wesprą WOŚP

strona 21

Fot.mo

Wspólne dzieło producenta obuwia i artysty Michała Żytniaka

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

7 - 13 stycznia 2025 r. ■ nr 1 (1043) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Pożar Zakładów Mięsnych w Starych Kobiałkach.

Fot. KP PSP Łuków

Współwłaściciel: Straty są ogromne

Jak przebiegała akcja? Kiedy firma stanie na nogi?

STR. 10

W poniedziałek, 30 grudnia przed godziną 15 doszło do pożaru w zakładzie mięsnym Mięs - Pol w Starych Kobiałkach. Dym wydobywający się z palącego budynku widoczny był kilka kilometrów od tej miejscowości

Gm. Łuków: Wodociągi, kanalizacja i lepsza woda - radni przyjęli budżet na 2025 rok

STR. 6

Wypadek na przejeździe kolejowym. Ranny kierowca

STR. R4

Zginęła 35-letnia pasażerka. Jest akt oskarżenia dla tej, która wyprzedzała

STR. 3

Do czołowego zderzenia toyoty i skody doszło 10 maja we wsi Wólka Zastawska (gm. Stanin)

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

www.visionoptyk.eu visionoptyk

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

R E K L A M A

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ

ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

SKŁAD OPAŁU

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków

Tel. 668 822 941

Łuków ul. Warszawska 83b

N 1970

ISSN 2083-2818

9 772083 281508

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusz Popławskiego

Sposób na tanie mieszkania. Czy nam się to uda?

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa (SIM) to jeden z programów rządowych poprzedniej władzy, który miał za zadanie rozwiązać problem wysokich kosztów najmu i braku dostępnych lokali mieszkalnych w Polsce.

Miasto Łuków, będące jednym z większych udziałowców SIM Lubelskie, podjęło konkretne kroki, by zrealizować założenia programu. Do spółki przekazano atrakcyjną działkę oraz 3 mln zł grantu. Celem była budowa bloków mieszkalnych, które zapewnią tanie mieszkania na wynajem dla mieszkańców miasta.

Mimo dobrych intencji, działalność SIM była jednak przez lata utrudniona przez liczne problemy organizacyjne i zarzuty o kolesiostwo oraz niegospodarność. Cykliczne zmiany na stanowiskach prezesów i brak stabilności w zarządzaniu wpływały negatywnie na postępy w realizacji inwestycji. Wieloma z tych spraw zajmuje się Prokuratura!

Jednak obecnie sytuacja wydaje się zmieniać. Nowy zarząd SIM Lubelskie deklaruje gotowość do skutecznej realizacji projektu, a Łuków wyróżnia się jako lider w zaawansowaniu prac. Miasto nie tylko przeprowadziło nabór chętnych najemców, ale również posiadamy prawomocne pozwolenia na budowę. Wszystko wskazuje na to, że dwa pierwsze bloki w Łukowie mogą stać się przykładem sukcesu programu SIM.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to projekt z potencjałem, który może znacząco wpłynąć na jakość życia mieszkańców. Ważne jednak, by wyciągać wnioski z dotychczasowych błędów i zapewnić transparentność oraz efektywność działań.

Łuków, jako lider w tym procesie, może stać się inspiracją dla innych samorządów i pokazać, że nawet w obliczu trudnych początków, determinacja i współpraca mogą prowadzić do sukcesu.

Mateusz Popławski

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Felieton Bartłomieja Bryka

Jest super, więc o co Ci chodzi?

Nie przepadam za narzekaniem, ponieważ uważam, że jest to, po pierwsze, niegrzeczne, a po drugie, egocentryczne.

A ja nie chcę być ani niegrzeczny, ani skupiony tylko na sobie.

Jednak istnieje jeszcze jeden poważniejszy grzech samorządowca, który jest gorszy od narcystycznych i nieuprzejmych postaw. To oderwanie od rzeczywistości (celowe, czy niecelowe – bez znaczenia). A perspektywy na 2025 rok w łukowskim samorządzie są na tyle przeciętne, że w obecnej sytuacji zanucenie „jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie" byłoby wyraźnym przejawem oderwania od rzeczywistości.

Koń, jaki jest - każdy widzi. I każdy, kto ma oczy, musi widzieć, że budżet na przyszły rok mamy taki, jaki mamy. Ani przesadnie zły, ani dobry. W zasadzie – nijaki. Bo, ani go pochwalić, ani nie można nie być niegrzecznym i zbytnio nie narzekać, bo przecież coś tam, gdzieś tam się zbuduje. A jak radny zwróci uwagę, że coś jest nie tak, to zaraz jeden, czy drugi burmistrz przyprawi jemu twarz przeciwnika inwestycji X lub Y. I niestety ta wspomniana na wstępie przeciętność, to jest coś, czym charakteryzują się ostatnie lata naszego samorządu. Niby nie jest źle, ale za dobrze też nie jest. No, nijako. A najgorsze w tym jest to, że władzom Łukowa niekoniecznie ta jaskinia przeszkadza, a wręcz zaczynają się w niej urządzać. W trakcie zeszłorocznej kampanii wyborczej wręczyłem burmistrzowi Płudowskiemu pudełeczko z pudrem, aby dalej mógł pudrować rzeczywistość. Jak widać trafiłem z prezentem. Jak śpiewał Muniek Staszczyk - „jest super, więc o co Ci chodzi?". I tak od wyborów, do wyborów. Można? Można.

Na dodatek (żeby nie napisać – na domiar złego) wkroczyliśmy w drugi rok rządów uśmiechniętej koalicji. Historia i doświadczenie wskazują, że drugi rok czteroletniej kadencji parlamentarnej to moment, w którym władza osiąga szczyt swojej siły. Pierwsze wyzwania zostały już załatwione, a do wyborów, które wymuszą walkę o przedłużenie mandatu, wciąż jest sporo czasu. Niepopularne decyzje wciąż można jeszcze przykryć „grillowaniem PiS-u", ale zmęczenie tym tematem jest od pewnego czasu mocniej wyczuwalne. Igrzyska dla ludu (czyt. – żelaznego elektoratu KO). Wielu w takim momencie straciło głowę, pogrążając się w euforii władzy. A rząd Donalda Tuska ewidentnie stoi nad przepaścią, poruszając się niczym jeźdźcy bez głowy.

Znalezienie równowagi pomiędzy tymi przeciętnymi perspektywami – bez popadania w frustrację, z umiarkowanym realizmem i (może) większym docenieniem życia w spokoju – to nasze wyzwanie na ten rok. Życzę Państwu i sobie, abyśmy te wyzwania podjęli je jak najlepiej. Wszystkiego najlepszego w rozpoczętym przed chwilą 2025 roku!

Bartłomiej Bryk

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pedagog specjalny, Lisikierz		3 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Lisikierz		4 570,00 zł	u
Nauczyciel edukacji przedszkolnej, Łuków/Przedszkole Sióstr Nazaretanek	1	5 200,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Stoczek Łuk.	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 12 NIEDZ.

„Anielskie Śpiewanie", Dom Kultury w Woli Gułowskiej, godz. 10:00

Koncert kolęd w Jeleńcu, kościół św. Anny, godz. 13:00

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Kierującej toyotą grozi teraz do ośmiu lat pozbawienia wolności

Zginęła 35-letnia pasażerka. Jest akt oskarżenia dla tej, która wyprzedzała

Do czołowego zderzenia toyoty i skody doszło 10 maja we wsi Wólka Zastawska (gm. Stanin). W efekcie zdarzenia śmierć na miejscu poniosła 35-letnia pasażerka skody. Zdaniem śledczych winę za tę tragedię ponosi kierująca toyotą 39-latka z gminy Łuków. Kobieta nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

Fot.Policja

- Kierująca toyotą nie upewniła się co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wyprzedzania - podkreśla prokurator Izabela Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie

Tragedia rozegrała się rankiem 10 maja ub.r. na drodze krajowej nr 76 w miejscowości Wólka Zastawska. Kierująca toyotą auris 39-latka z gminy Łuków zderzyła się czołowo ze skodą octavią, którą kierowała 63-letnia łukowianka. Obie kobiety z obrażeniami zostały przetransportowane do szpitala. W wypadku ucierpiała także 35-letnia pasażerka skody. - Niestety jej obrażenia były poważne, mimo reanimacji życia kobiety nie dało się uratować. Pokrzywdzona 35-latka zmarła na miejscu wypadku - informował bezpośrednio po zdarzeniu asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Już wstępne ustalenia policjantów wskazywały na to, że do zderzenia doszło w trakcie wyprzedzania innego uczestnika ruchu drogowego przez kierującą toyotą 39-latkę.

- Kierująca toyotą nie upewniła się co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wyprzedzania, zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z prawidłowo nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem - wskazuje prokurator Izabela Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie. 39-latce został postawiony zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem była śmierć jednej z uczestniczek zdarzenia, za co grozi jej kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. - Kobieta nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień - zaznacza prokurator Izabela Niewęgłowska. Obie kierujące biorące udział w tym wypadku były trzeźwe. Prokuratura opracowała już akt oskarżenia w tej sprawie, który pod koniec listopada został skierowany do Sądu Rejonowego w Łukowie.

> **prokurator Izabela Niewęgłowska**
> *Kobieta nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień*

Dominik Smagała

Zmarła Barbara Tyszko, emerytowana dyrektor SP nr 4 w Łukowie. „Kobieta wyjątkowej wrażliwości”

Oddana szkole, z którą się identyfikowała - tak żegna Barbarę Tyszko społeczność SP nr 4 w Łukowie.

Swoją pracą i życiem zasłużyła na szacunek i miejsce w pamięci wszystkich, którzy się z nią zetknęli - czytamy dalej w ostatnim pożegnaniu.

Pogrzeb odbędzie się 7 stycznia, o godz. 13, w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie.

Dariusz Jędryszka

Nowa atrakcja w nadleśnictwie

Drewniana strefa relaksu

Na sam koniec roku, przy Centrum Promocji Drewna w Nadleśnictwie Łuków, pojawiła się nowość. Strefa relaksu, bo to o niej mowa z pewnością zachwyci miłośników odpoczynku na świeżym powietrzu.

- To wymarzona przestrzeń do odpoczynku po spacerze albo do nabrania sił przed wycieczką - informuje Nadleśnictwo Łuków.

an

Fot.Nadleśnictwo Łuków, Lasy Państwowe

Idealne do odpoczynku na świeżym powietrzu

O G Ł O S Z E N I E

LASY PAŃSTWOWE
100 LAT 1924–2024 Lasów Państwowych

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie informuje

o możliwości zapoznania się z projektem Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Łuków na lata 2025-2034, w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Projekt można pobrać ze strony https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-wwarszawieplan-urzadzenia-lasu. W tym czasie, w siedzibie Nadleśnictwa, będzie można składać na piśmie ewentualne uwagi i wnioski do projektu. Uwagi mogą być też wnoszone w formie pisemnej na adres ul. Grochowska 278, 03-841 Warszawa, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres rdlp@warszawa.lasy.gov.pl. Uwagi i wnioski będą rozpatrywane przez Dyrektora RDLP w Warszawie.

Święta na mefedronie. 31-latek zatrzymany

Kolejne zatrzymanie w powiecie łukowskim z powodu mefedronu. Tym razem w święta, 26 grudnia został zatrzymany 31-letni mężczyzna.

Jak poinformowała nas łukowska policja, zatrzymanie miało miejsce 26 grudnia w miejscowości Ogniwo (gm. Stanin).

W czasie przeszukania okazało się, że 31-latek z gminy Ulan Majorat posiada przy sobie mefedron.

Mężczyzna został zatrzymany i grozi mu kara pozbawienia wolności.

Ewa Jaszczak

Łukowski sztab WOŚP szuka wolontariuszy

Masz ochotę zostać wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

Łukowski Sztab WOŚP zaprasza do rejestracji na 33. finał, który odbędzie się 26 stycznia. Rejestracja możliwa jest na dwa sposoby: online poprzez platformę: iwolontariusz.wosp.org.pl oraz tradycyjnie w siedzibie Sztabu: Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Browarna 63, Łuków. Rejestracja stacjonarna odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach 8 – 16. Zgłoszenia będą przyjmowana do 16 stycznia. Liczba miejsc ograniczona!

an

R E K L A M A

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE

608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl e4d3358ca6

Pożar 600 bel.
Wielogodzinna akcja gaśnicza

29 grudnia o godzinie 1:40 w nocy straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze sterty bel w Wólce Domaszewskiej.

Ogień objął około 600 bel, powodując poważne straty materialne. W akcji gaśniczej uczestniczyły jednostki straży pożarnej z terenu gminy Wojcieszków oraz powiatu łukowskiego. Na miejscu zdarzenia działały: dwie jednostki OSP Wojcieszków, OSP Burzec, dwie jednostki OSP Wola Bystrzycka, OSP Stanin, OSP Świderki oraz dwie jednostki PSP Łuków. W akcji gaśniczej wykorzystano ciężki sprzęt, specjalistyczne urządzenia oraz cysternę z wodą.

Fot. OSP Wojcieszków

Ogniem zostało objęte około 600 bel słomy

Walka z ogniem była trudna i trwała kilkanaście godzin. Strażacy prowadzili działania do godziny 13:00, kiedy to pożar udało się ostatecznie opanować i dogasić.

- Dziękujemy za pomoc całej braci strażackiej która brała udział na miejscu zdarzenia. Dziękujemy również firmie Łukasza Strzyżewskiego, który służył pomocą fadromową. Dziękujemy Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Wojcieszkowie za pomoc koparką - informują strażacy z OSP Wojcieszków.

an

Sukcesy wokalne Natalii Burdach z ŁOK

Podopieczni Łukowskiego Ośrodka Kultury znów mogą pochwalić się sukcesami.

- Miło nam znowu poinformować, jak rozwijają się wokaliści Łukowskiego Ośrodka Kultury i jakie odnoszą kolejne sukcesy. Jedna z najmłodszych wokalistek Natalia Burdach otrzymała ostatnio nagrody na trzech festiwalach online - mówi instruktor ŁOK Tomasz Kanadys.

Sukcesy Natalii: III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Digi-Talenty Jesień 2024, wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Rozśpiewajmy Niepodległą" 2024 oraz wyróżnienie na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Patriotycznej.

Fot. ŁOK

Natalia zdobyła III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Digi-Talenty Jesień 2024

an

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Katechezy dla narzeczonych w łukowskich parafiach – plan na cały rok

W Diecezji Siedleckiej obowiązują dwie alternatywne formy przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa.

Są to:

I. Katechezy dla narzeczonych głoszone w parafiach, można wybrać dowolną parafię;

II. Kursy przedmałżeńskie prowadzone w domach rekolekcyjnych;

Jeżeli narzeczeni, którzy zamierzają zawrzeć sakrament małżeństwa, chcą uczestniczyć w katechezach dla narzeczonych poza diecezją Siedlecką, to powinni to skonsultować z jednym z miejscowych duszpasterzy.

I. KATECHEZY DLA NARZECZONYCH PROWADZONE W ŁUKOWSKICH PARAFIACH W 2025/2026 r.:

Narzeczonych obowiązuje uczestnictwo w pełnym cyklu katechez, na które składa się z 10 spotkań. Katechezy prowadzone są według poniższego grafiku:

KATECHEZY W PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA

odbywają się w salce katechetycznej w budynku plebanii w soboty, po Mszy Świętej o godzinie 18. Daty katechez to: 25 stycznia 2025, 1 lutego 2025, 8 lutego 2025, 15 lutego 2025, 22 lutego 2025, 1 marca 2025, 8 marca 2025, 15 marca 2025, 22 marca 2025, oraz 29 marca 2025.

KATECHEZY W PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

odbywają się w budynku poklasztornym w soboty, po Mszy Św. o godzinie 18. Daty katechez to: 5 kwietnia 2025, 12 kwietnia 2025, 26 kwietnia 2025, 3 maja 2025, 10 maja 2025, 17 maja 2025, 24 maja 2025, 31 maja 2025, 7 czerwca 2025 oraz 14 czerwca 2025.

KATECHEZY W PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

odbywają się w czerwonym budynku przy plebanii w soboty, po Mszy Św.o godzinie 18. Daty katechez to: 6 września 2025, 13 września 2025, 20 września 2025, 27 września 2025, 4 października 2025, 11 października 2025, 18 października 2025, 25 października 2025, 8 listopada 2025 oraz 15 listopada 2025.

KATECHEZY W PARAFII N.M.P. MATKI KOŚCIOŁA

odbywają się w salce katechetycznej w soboty, po Mszy Świętej o godzinie 18. Daty katechez to: 24 stycznia 2026, 31 stycznia 2026, 7 lutego 2026, 14 lutego 2026, 21 lutego 2026, 28 lutego 2026, 7 marca 2026, 14 marca 2026, 21 marca 2026 oraz 28 marca 2026. (terminy w 2026 r. mogą ulec zmianie)

DZIEŃ SKUPIENIA DLA NARZECZONYCH

Przygotowanie do małżeństwa obejmuje również udział w Dniu Skupienia. W diecezji siedleckiej jest kilka miejsc, w których można je odbyć. Miejsca dni skupienia znajdują na stronie internetowej Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Siedleckiej.

II. KATECHEZY PRZEDMAŁŻEŃSKIE W DOMACH REKOLEKCYJNYCH

Nauki przedmałżeńskie dla narzeczonych w formie dwóch weekendowych zjazdów (sobota – niedziela) są adresowane do tych, którzy z różnych powodów nie mogą uczestniczyć w regularnych katechezach w którejś z łukowskich parafii. Nauki przedmałżeńskie tak realizowane w swym programie mają: 10 katechez, zajęcia warsztatowe, dzień skupienia. Nauki przedmałżeńskie prowadzone są w:

1. Dom Rekolekcyjny w Siedlanowie k. Radzynia Podlaskiego Adres: Siedlanów 60, 21-30 Radzyń Podlaski, woj. lubelskie (na trasie Radzyń Podlaski - Międzyrzec Podlaski) Czas spotkań cz. 1 i cz. 2: sobota 9 - 19; niedziela 9 - 14. Koszt uczestnictwa: dla osób dojeżdżających 300 zł od pary za weekend (pełne wyżywienie, obiad, kolacja, kawa, herbata, ciasto, opłata konferencyjna); dla osób mieszkających 360 zł od pary za weekend (nocleg, pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, kolacja, kawa, herbata, ciasto, opłata konferencyjna).

2. Dom Rekolekcyjny w Nowym Opolu k. Siedlec - budynek Wyższego Seminarium Duchownego. Nowe Opole k. Siedlec, ul. Seminaryjna 26. Czas trwania spotkań cz. 1 i cz. 2: sobota 9 - 18; niedziela 9 - 15. Koszt uczestnictwa: dla par dojeżdżających 300 zł od pary za weekend (wyżywienie: obiad – kawa/herbata – kolacja, opłata konferencyjna), dla par mieszkających 360 zł od pary za weekend (nocleg, wyżywienie: śniadanie-obiad – kawa/herbata – kolacja, opłata konferencyjna).

Terminy i szczegóły dotyczące katechez umieszczone są na stronach internetowych domów rekolekcyjnych.

mo

Do kogo dzwonić, gdy ulice są nieodśnieżone?

Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie uruchomił numer telefonu, pod którym można zgłaszać zalegający śnieg lub gołoledź na drogach zarządzanych przez Miasto Łuków. Numer 511 727 483 aktywny jest siedem dni w tygodniu w godzinach 5 - 21. Poniżej podajemy ulice w mieście, którego zarządcami są Powiat łukowski, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Pozostałymi ulicami w mieście zarządza Miasto Łuków.

1. DROGI POWIATOWE, czyli zarządzane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie: Kontakt: ul. Łapiguz 112, tel.: 798 26 17; 798 20 20.
ul. Wójtostwo
ul. Zapowiednik
ul. Cieszkowizna
ul. Glinki
ul. Jana Pawła II
ul. Farfak
ul. Ławecka
ul. Wiatraki
ul. Zimna Woda
ul. Torowa
ul. Przemysłowa
Al. T. Kościuszki (ronda Phm. F. Koziarza do ul. Dworcowej)
ul. Ks. Jerzego Popiełuszki
Al. Wojska Polskiego
Al. Lecha i Marii Kaczyńskich
Al. Ryszarda Kaczorowskiego
Al. Króla Władysława Jagiełły
ul. Wschodnia

2. DROGI WOJEWÓDZKIE, czyli zarządzane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie: kontakt: tel. 81 749-53-00
ul. Międzyrzecka
ul. Żelechowska
ul. Świderska

3. DROGI KRAJOWE zarządzane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, kontakt: tel. 81 532 70 61.
DK 63: ul. Trzaskoniec, ul. Siedlecka, ul. Piłsudskiego, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, ul. Radzyńska;
DK 76: ul. Łapiguz, ul. Warszawska.

4. DROGI MIEJSKIE - wszystkie ulice w mieście niewymienione wyżej, kontakt: 511 727 483, 25 798 27 35.

mo

Imieniny kapelana ks. Sylwestra Anusiewicza

31 grudnia, swoje imieniny obchodzili panowie o imieniu Sylwester, w tym także kapelan szpitalny, ks. Sylwester Anusiewicz.

Z tej okazji w intencji jubilata w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie o godzinie 17 została odprawiona msza święta.

Ksiądz Sylwester pełni funkcję kapelana szpitalnego w Łukowie, gdzie niosąc wsparcie duchowe pacjentom i personelowi, wypełnia swoją misję.Obchody imienin kapelana były okazją do wspólnego podziękowania za jego posługę oraz do wyrażenia życzeń zdrowia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata.

an

Fot. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Zarówno wierni, jak i kapłani życzyli ks. Sylwestrowi wielu lat zdrowia, Błogosławieństwa Bożego oraz dalszej siły w posłudze duszpasterskiej (ks. Sylwester drugi z prawej)

Inwestycje w parafii Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim

W 2024 roku parafia Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim zrealizowała szereg przedsięwzięć, których łączny koszt wyniósł ponad 220 tysięcy złotych.

Największą inwestycją był remont drugiego odcinka parkanu przy cmentarzu – 120 metrów ogrodzenia odnowiono za kwotę 125 tysięcy złotych. Kolejnym wydatkiem było pokrycie kosztów wykonania projektu na ogrzewanie i posadzkę, który nie został objęty dotacją przyznaną miastu. Koszt tego projektu wyniósł 84 tysiące złotych. Dodatkowo parafia zainwestowała w założenie nowego przyłącza gazowego za 3 tysiące złotych oraz renowację nagrobka ks. Michała Dąbrowskiego, która pochłonęła 11 tysięcy złotych.

Władze parafii dziękują wszystkim wiernym oraz darczyńcom za wsparcie finansowe, które umożliwiło realizację tych przedsięwzięć.

an

Święta pod wpływem. Wielu zatrzymanych

Łuków: Święta, święta i po świętach. W tym czasie policjanci nie ustawali w swoich działaniach i czuwali nad naszym bezpieczeństwem.

W okresie świątecznym policjanci prowadzili wzmożone działania na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Według informacji, jaką dostaliśmy od KPP Łuków, od 23 do 29 grudnia zatrzymanych zostało 12 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl e4d3358ca6

Wodociągi, kanalizacja i lepsza woda – radni przyjęli budżet na 2025 rok

GMINA ŁUKÓW:
Kolejny rok z rzędu gmina Łuków zwiększa wydatki na inwestycje. W budżecie przyjętym na sesji w środę, 18 grudnia radni zapisali na ten cel około 41 mln zł, czyli o prawie 5 mln więcej niż w 2024 roku.

10,5 mln zł

- tyle zaplanował samorząd na gminne drogi

- Oprócz rosnących wydatków inwestycyjnych cieszy fakt, że mamy nadwyżkę dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, co w ostatnich latach było bolączką nie tylko naszego samorządu. W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy dochody bieżące w wysokości 115 mln 260 tys. zł, a wydatki na poziomie 106 mln 690 tys. To oznacza, że możemy bez przeszkód zapewnić stabilne finansowanie urzędu gminy i jednostek samorządowych – ocenia wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

W co zainwestują?

Listę najpoważniejszych wydatków inwestycyjnych otwierają budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz modernizacja stacji uzdatniania wody, na które gmina zaplanowała na przyszły rok około 13 mln zł. Większość tej kwoty stanowią dotacje z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Kolejne prawie 12 mln zł to pieniądze zabezpieczone w budżecie na inwestycje oświatowe, z czego około 10 mln stanowią środki na termomodernizację budynków oświatowych, które gmina stara się pozyskać z Krajowego Planu Odbudowy.

Lepsze drogi

Na gminne drogi samorząd zaplanował około 10,5 mln zł. Większość tych pieniędzy będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i PROW.

„Amonit" i OSP

W przyszłym roku Gmina Łuków chce również dozbroić tereny inwestycyjne. W ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Łukowa rada gminy zapisała na ten cel wydatki na poziomie około 3 mln zł. Ponadto w budżecie na 2025 rok radni zaplanowali niemal 900 tys. zł na turystykę i prawie 500 tys. na doposażenie i modernizację infrastruktury OSP. W pierwszym przypadku większość środków zostanie wykorzystana na rozbudowę kompleksu leśnego „Amonit" w Klimkach, a w drugim gmina chce dokończyć budowę garażu dla OSP w Łazach i dofinansować zakup lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Gręzówce.

W sumie budżet Gminy Łuków na przyszły rok zakłada prawie 143 mln 370 tys. zł dochodów i wydatki sięgające 146 mln 840 tys. zł. Za przyjęciem uchwały budżetowej zagłosowali wszyscy radni.

mo

I

265 tys. zł - Budowa sieci wodociągowej w m. Gołaszyn;

300 tys. zł - rozbudowa kanalizacji sanitarnej we wsiach Łazy, Ryżki, Czerśl, Sięciaszka Druga;

32 tys. zł - Budowa drogi Czerśl - Szczygły Dolne (budżet gminy 21 tys.911 zł, Fundusz sołecki 18 tys. 088 zł);

942 tys. 212 zł - Budowa drogi gminnej Świdry - Szczygły Górne (budżet gminy 389 tys.706 zł, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg - 552 tys. 506 zł);

2 mln 025 tys. zł - Budowa drogi w miejscowości Dąbie (budżet gminy 825 tys. 336 zł, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 1 mln 200 tys. 486 zł);

2 mln 698 tys. zł - Budowa drogi w miejscowości Dąbie (etap II) (budżet gminy 1 mln 349 tys. zł, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 1 mln. 349 tys. zł);

1 mln 867 tys. zł - Budowa drogi w miejscowości Karwacz (budżet gminy 908 tys. 221 zł, Fundusz sołecki 25 tys. 152 zł);

933 tys. 374 zł - Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg na zadania: Budowa progów zwalniających w m. Gołaszyn 12 tys.zł; Budowa progów zwalniających w m. Klimki 14 tys. 944 zł i budowa przepustu na drodze gminnej „Grobelka" 24 tys. 897 zł, Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w m. Czerśl 316 tys. 800 zł;

1 mln 246 tys. zł - Przebudowa drogi gminnej na odcinku o łącznej długości 999 m w miejscowości Gręzówka (budżet gminy 648 tys. 322 zł, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 598 tys. 322 zł);

270 tys. zł - Wykonanie nakładki bitumicznej w m. Ławki

100 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Dminin

250 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Krynka

163 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Role

160 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Ryżki

20 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Szczygły Dolne

352 tys. zł - Wykonanie nawierzchni bitumicznej w m. Zarzecz Łukowski

300 tys. zł - Rozbudowa i przebudowa budynku OSP Łazy (budżet gminy 280 tys. zł, Fundusz sołecki 20 tys. zł);

200 tys. zł - Zakup samochodu ratowniczo - gaśniczego dla OSP Gręzówka

2 mln 20 tys. zł - Remont przyszkolnych wielofunkcyjnych boisk sportowych przy Zespołach Szkół w Gołąbkach, Krynce i Gręzówce (budżet gminy 1 mln 18 tys. zł, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej 1 mln 003 tys. zł);

900 tys. zł - Rozbudowa II Etapu Leśnego Zespołu Rekreacyjno - Edukacyjnego w Klimkach (budżet gminy 260 tys. 100 zł, Program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 (FEL) 639 tys. 900 zł);

9 mln 868 tys. zł - Poprawa efektywności energetycznej szkół na terenie gminy Łuków (Krajowy Plan Odbudowy 9 mln 868 tys. zł);

5 mln 015 tys. zł - Budowa kanalizacji sanitarnej w gminie Łuków - etap IV (budżet gminy 992 tys. 875 zł, Rządowy Fundusz Polski Ład 4 mln 022 zł);

4 mln 281 tys. zł- Budowa kanalizacji sanitarnej w gminie Łuków - etap V (budżet gminy 481 tys.zł. Rządowy Fundusz Polski Ład 3 mln 800 tys. zł)

Sportowa duma Adamowa: wicemistrz świata uhonorowany przez gminę

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Adamowie władze gminy uhonorowały Pawła Młodzikowskiego, sportowca i mieszkańca gminy, za jego osiągnięcia w 2024 roku.

Młodzikowski zdobył tytuł wicemistrza świata w kategorii wiekowej 35-39 na zawodach IRONMAN, które odbyły się w Nowej Zelandii.

- Z wielką radością i dumą przyjęliśmy informację o Pana sukcesie na Mistrzostwach Świata w Nowej Zelandii. Składamy najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy najwyższego uznania. Wierzymy, że przez kolejne lata będzie Pan inspirował mieszkańców naszej gminy swoją sportową pasją. Życzymy dalszych sukcesów i spełnienia marzeń - informuje gmina Adamów.

an

Fot.Gmina Adamów

Młodzikowski zdobył tytuł wicemistrza świata w kategorii wiekowej 35-39 na zawodach IRONMAN, które odbyły się w Nowej Zelandii

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Magdalena Mitura ponownie powołana na stanowisko dyrektora Muzeum Sienkiewicza. Pensja: ponad 15 tys. zł brutto

Zarząd Powiatu Łukowskiego ponownie powołał Magdalenę Miturę na stanowisko dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Teraz na sześć lat.

W uchwale Zarządu Powiatu z 18 grudnia 2024 r. czytamy:

„Powołuje się Panią Magdalenę Mitura na stanowisko Dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej na okres od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2031 r. Powołanie jest równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy na czas określony".

Magdalena Mitura została powołana na stanowisko dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej na okres od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2031 r.

Zarząd Powiatu ustalił dla Magdaleny Mitury na okres pełnienia funkcji dyrektora wynagrodzenie miesięczne w wysokości 15 tys. 190 tys. zł brutto, tj.: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 9 tys. 800 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 50 proc. wynagrodzenia zasadniczego - 4 tys. 900 zł, dodatek za wysługę lat w wysokości 5 proc. wynagrodzenia zasadniczego - 490 zł.

Poprzednia uchwała o powołaniu Magdaleny Mitury na dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza była podjęta 28 grudnia 2021 roku. Wtedy została powołana na okres trzech lat, do końca 2024 r.

red.

Wypadek na trasie Łuków – Siedlce. Dzieci przewiezione do szpitala!

Droga krajowa k63 była nieprzejezdna przez ponad dwie godziny. Zdjęcie: pan Damian z grupy Gdzie suszą miśki - ŁUKÓW i okolice

GMINA ŁUKÓW: W piątek 3 stycznia około godziny 15.40 w Biardach na trasie z Łukowa do Siedlec (droga krajowa nr 63) doszło do niebezpiecznego zderzenia samochodów.

Kierujący Mercedesem z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy - lewy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z samochodem Volkswagenem Passatem. Mercedesem podróżowały dwie osoby, natomiast Passatem jechało małżeństwo z dwójką dzieci.

- Dzieci w wieku 6 i 7 lat zostały przewiezione do szpitala w Siedlcach, a także dwie osoby podróżujące mercedesem również zostały zabrane do szpitala w Siedlcach z obrażeniami ciała – informuje Maciej Zdunek z łukowskiej policji.

Dzieci pojechały na obserwację, kobieta miała delikatnie rozciętą głowę.

Droga została zablokowana. Nie było przejazdu w obie strony. Policjanci wyznaczyli objazdy przez miejscowość Okniny. Po około dwóch godzinach trasa została odblokowana.

Policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia.

Tego dnia spadł śnieg. Jak pisali internauci na grupie „Gdzie suszą miśki - ŁUKÓW i okolice" na trasie było bardzo ślisko, cyt.: „tu jest takie lodowisko, że auta już stoją, bo wszystkich ściąga".

Na miejscu oprócz policji działali strażacy zawodowi z Łukowa oraz druhowie z OSP Biardy i OSP Gołaszyn. Zabezpieczyli miejsce wypadku, zorganizowali objazdy razem z policją, odłączyli akumulatory w autach i uprzątnęli jezdnię.

mo

KOMENTARZE INTERNAUTÓW DOTYCZĄCE WYPADKU I STANU DROGI KRAJOWEJ ŁUKÓW - SIEDLCE:

Jolanta: Już przejezdne, ale strasznie ślisko, zwłaszcza w Biardach.
Tomasz: Ta droga miała być do 2020 przebudowana i wyremontowana. Tylko obiecywać potraficie. Kto na was jeszcze głosuje.
Michał: Przecież GDDKiA zrobiła projekt tej drogi... Ale zarządca nie ma w zwyczaju się droczyć z ludźmi, którzy mają jakieś wymagania.
Agata: Tragedia, tak ślisko, że przez ulicę nie można przejść. A o koleinach nie wspomnę, szczególnie w Biardach masakra. Niech zrobią raz, ale dobrze, a nie lepią tylko.
Małgorzata: Wystarczy spojrzeć na te koleiny i dziury plus śnieg i nieszczęście gotowe! Ta droga nawet latem jest niebezpieczna, a nie wiadomo jest, kiedy ta droga w ogóle zostanie wyremontowana!!
Mariusz: Droga ta to jest istna tragedia, tam nawet w lecie to jest koszmar, wystarczy chociażby traktor, ja już się chyba nie doczekam porządnej drogi...
Jakub: Ta dróżka jest tragiczna.

Wypadek w Borkach. 19-latek zmarł w szpitalu

Nie udało się uratować życia 19-latka poszkodowanego w noworocznym wypadku w Borkach. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

Do tragedii doszło kilka minut przed godziną 19 na ulicy Chmielnej. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej drogówki wynika, że kierujący BMW na prostym odcinku drogi wyprzedzał innego uczestnika ruchu. W momencie powrotu na prawy pas jezdni stracił panowanie nad autem, a następnie zjechał na prawe pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo.

Fot. Policja

Auto zostało poważnie uszkodzone

19-latek został przewieziony do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Podkomisarz Kamil Karbowniczek z biura prasowego KWP w Lublinie powiedział nam w sobotę, 4 stycznia, że kierowca zmarł w szpitalu.

Od kierującego BMW została pobrana krew do badań w celu ustalenia stanu trzeźwości.

Grzegorz Rekiel

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Józef Furman 83 lata
zm. 25 grudnia, Romaszki

Tadeusz Wojtuszkiewicz 72 lata
zm. 26 grudnia, Biała Podlaska

Anastazja Czerska 90 lat
zm. 26 grudnia, Biała Podlaska

Jadwiga Łęczycka 92 lata
zm. 26 grudnia, Biała Podlaska

Kazimiera Kukawska 74 lata
zm. 1 stycznia, Biała Podlaska

Stanisława Sadowska 96 lat
zm. 1 stycznia, Biała Podlaska

Daniel Suzonowicz 38 lat
zm. 1 stycznia, Biała Podlaska

Aleksandra Caruk 59 lat
zm. 2 stycznia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Renata Kamecka 76 lat
zm. 19 grudnia, Krynka

Andrzej Chachaj 64 lata
zm. 22 grudnia, Łuków

Adam Gerałtowski 51 lat
zm. 23 grudnia, Łuków

Eugenia Jasińska 82 lata
zm. 24 grudnia, Trzebieszów

Henryk Kurowski 87 lat
zm. 25 grudnia, Łuków

Józefa Majczyna 78 lat
zm. 25 grudnia, Brzozowica

Marianna Kargol 84 lata
zm. 26 grudnia, Łuków

Eugeniusz Moskwiak 84 lata
zm. 27 grudnia, Łuków

Halina Krasuska 74 lata
zm. 27 grudnia, Szaniawy

Marzena Pawlak 52 lata
zm. 27 grudnia, Szczałb

Henryk Rola 92 lata
zm. 27 grudnia, Łuków

Alina Sokół 83 lata
zm. 29 grudnia, Wilczyska

Ireneusz Staszewski 91 lat
zm. 1 stycznia, Łuków

Zenon Jaworski 72 lata
zm. 2 stycznia, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Tadeusz Wołowik 82 lata
zm. 28 grudnia, Komarówka Podl.

Janina Stefaniuk 74 lata
zm. 29 grudnia, Dębowa Kłoda

Maria Borysiewicz 74 lata
zm. 31 grudnia, Glinny Stok

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Halina Bogdańska 71 lat
zm. 22 grudnia, Radzyń

Stanisław Mitura 74 lata
zm. 24 grudnia, Radzyń

Marek Gomoła 53 lata
zm. 24 grudnia, Wola Osowińska

Radosław Matejek 60 lat
zm. 28 grudnia, Kąkolewnica

Krzysztof Szewczyk 78 lat
zm. 30 grudnia, Radzyń

Waldemar Lisek 71 lat
zm. 31 grudnia, Radzyń

Zofia Kaczan 77 lat
zm. 2 stycznia, Ulan

Tadeusz Mańko 72 lata
zm. 2 stycznia, Radzyń

Ryszard Mańko 86 lat
zm. 2 stycznia, Radzyń

Jakub Gmur 15 lat
zm. 3 stycznia, Turów

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl e4d3358ca6

Gmina Józefów nad Wisłą zapłaciła 25 tys. zł kary za nielegalną wycinkę drzew. I poszła do prokuratury z doniesieniem na poprzednie władze

POWIAT OPOLSKI:
Wycięte miały zostać tylko samosiejki, tymczasem pod piłę poszły również okazałe drzewa.

Fot.UM w Józefowie nad Wisłą

Gmina Józefów nad Wisłą zobowiązała się, że przez 10 lat będzie prowadziła prace utrzymaniowe na skarpie wiślanej w celu zachowania estetyki krajobrazu turystycznego

Fot.UM w Józefowie nad Wisłą

Umowa nie określała, ile konkretnie drzew firma miała wyciąć. Wycięte miały zostać tylko samosiejki

Waldemar Orkiszewski,
sekretarz gminy Józefów nad Wisłą
- Działania byłego zastępcy burmistrza narażają budżet gminy na poważne straty finansowe, które mogą wynikać zarówno z kar administracyjnych, jak i z niekorzystnych zapisów umowy

Marzena Czopek,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Zawiadomienie burmistrza Józefowa nad Wisłą wpłynęło już do nas. Prowadzimy czynności sprawdzające

Pawła Grabka, burmistrza Józefowa nad Wisłą, zaniepokoiła sprawa sprzed trzech lat związana z wycinką drzew na skarpie wiślanej. Wykrył szereg nieprawidłowości i przypuszcza, że jego poprzednicy, a konkretnie były zastępca burmistrza, mógł dopuścić się złamania prawa. W grudniu skierował do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim zawiadomienie w tej sprawie.

- Zawiadomienie zostało skierowane w trosce o interes publiczny oraz w celu zapewnienia transparentności i odpowiedzialności w zarządzaniu majątkiem gminy – przekazują władze gminy Józefów nad Wisłą.

I zapewniają, że podjęły wszelkie niezbędne działania w celu wyjaśnienia sprawy i minimalizacji strat.

Mieli wyciąć tylko samosiejki

Zacznijmy od początku. W 2023 roku gmina Józefów nad Wisłą zawarła umowę ze spółką Plurimo. Dotyczyła ona wycinki drzew na działce należącej do Skarbu Państwa. Chodzi o skarpę nad Wisłą, która ciągnie się od kościoła w Józefowie nad Wisłą do wsi Kolczyn.

O tę skarpę miała dbać gmina. Zobowiązała się do tego w marcu 2022 roku, podpisując porozumienie z Państwowym Gospodarstwem Wody Polskie. Przez dziesięć lat gmina miała wykonywać prace związane z utrzymaniem w należytym stanie skarpy. M.in. usuwać wysypiska śmieci i dziko rosnące zakrzaczenia, a także likwidować dzikie zejścia ze skarpy. Władzom gminy zależało bowiem na zachowaniu estetyki krajobrazu turystycznego nad Wisłą.

Umowę podpisał ówczesny zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą. Nie określała ona, ile konkretnie drzew firma Plurimo miała wyciąć.

- Zlecenie obejmowało wycinkę samosiejek. W trakcie realizacji umowy doszło jednak do licznych uchybień, w tym do nielegalnej wycinki drzew o obwodach przekraczających 50 cm – tłumaczy Waldemar Orkiszewski, sekretarz gminy Józefów nad Wisłą, którego burmistrz Grabek wyznaczył do udzielania informacji w całej tej sprawie.

Urzędników zaalarmował mieszkaniec gminy. Było to w marcu ub.r.

- Po przeprowadzeniu kontroli i oględzin stwierdziliśmy, że wycinka naruszyła obowiązujące przepisy, m.in. ustawę o ochronie przyrody. W październiku ub.r. niezależny audyt wykazał, że umowa zawierała zapisy niekorzystne dla gminy oraz niezgodne z prawem oświadczenia dotyczące prawa własności działki – relacjonuje sekretarz gminy.

Posypały się kary

Za nielegalną wycinkę drzew gmina Józefów nad Wisłą została już ukarana. A stało się to po tym, jak Urząd Gminy Łaziska wszczął postępowanie mające na celu nałożenie kary za usunięcie drzew bez zezwolenia. Wyznaczyło go do tego Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie. Burmistrz Józefowa nad Wisłą musiał wyłączyć się bowiem z załatwienia tej sprawy, gdyż był w niej stroną.

- Wydaliśmy decyzję, która nałożyła na gminę Józefów nad Wisłą karę za nielegalną wycinkę w wysokości 25.908,70 zł - potwierdza Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Kara została już zapłacona przez gminę Józefów nad Wisłą.

- Działania byłego zastępcy burmistrza narażają budżet gminy na poważne straty finansowe, które mogą wynikać zarówno z kar administracyjnych, jak i z niekorzystnych zapisów umowy – twierdzi Orkiszewski.

Śledczy na tropie

Szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim potwierdza, że wpłynęło zawiadomienie burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Śledztwo w sprawie nielegalnej wycinki drzew nie zostało jeszcze wszczęte.

- Prowadzimy czynności sprawdzające – mówi Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Straciła sporo kasy, bo dała się nabrać oszustom

POWIAT OPOLSKI:
Jak widać, nie tylko starsi ludzie padają ofiarami oszustów internetowych. Przekonała się o tym 23-letnia mieszkanka powiatu opolskiego, która licząc na szybki zysk, straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych...

Młoda kobieta w poniedziałek, 30 grudnia zgłosiła policjantom z Opola Lubelskiego, że została oszukana. Okazało się, że kilka dni temu (26 grudnia) przez jeden z komunikatorów internetowych skontaktował się z nią podający się za doradcę jednej z firm mężczyzna. Zaproponował jej pracę i szybki zysk w krótkim czasie. 23-latka z gminy Chodel miała realizować proste zlecenia, m.in. subskrybować i klikać polubienia kanałów i filmów na YouTube.

Zrobiła wszystko, co polecił jej „doradca" - przesłała mu swoje dane osobowe, adres mailowy i numer rachunku bankowego. Pobrała też aplikację Telegram, żeby łatwiej komunikować się ze swoim „opiekunem".

- Rzekomy doradca i inni pracownicy firmy gwarantującej „szybki zysk" kontaktowali się z 23-latką na zainstalowanym przez nią komunikatorze i instruowali ją, co dalej musi robić, aby otrzymywać zyski. Kobieta otrzymywała zlecenia zadań do wykonania, za które otrzymywała pieniądze na swoje konto bankowe. Zlecenia polegały również na uiszczeniu opłat na wskazane konta bankowe, za które otrzymywała coraz to wyższe kwoty lub na polubieniu filmów, kanałów nadawczych, czy dodaniu komentarza na danej stronie internetowej - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik pasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Młoda kobieta wykonała wszystkie zadania, ale gdy chciała wypłacić pieniądze, okazało się, że jest problem, bo podczas jednego ze zleceń popełniła błąd, nie dostała maksymalnej ilości punktów... Doradcy powiedzieli, że musi jeszcze raz wpłacić pieniądze, żeby dostać cały zysk.

- Wówczas zorientowała się, że została oszukana i nie odzyska swoich pieniędzy. Kontakt z doradcą się urwał, a pokrzywdzona zgłosiła sprawę na Policję - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

23-latka łącznie straciła ponad 20 tysięcy złotych.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Zgłoszona kradzież zakończyła się zatrzymaniem za narkotyki

Amfetaminę i marihuanę ujawnili przy 39-latku dęblińscy policjanci.

Pod koniec grudnia ub. roku dyżurny dęblińskiego komisariatu policji został powiadomiony o ujęciu kobiety na próbie kradzieży w jednym z marketów na terenie Dęblina.

Na miejsce skierowano policjantów prewencji, którzy ustalili, że do usiłowania kradzieży nie doszło, ponieważ 18-letnia mieszkanka Lublina swoje zakupy zostawiła w sklepie przed linią kas i ze sklepu wyszła po dowód osobisty, który zostawiła w samochodzie kolegi, gdyż chciała kupić alkohol.

Mężczyzna siedział za kierownicą Skody

Fot. Policja

Gdy policjanci poszli z 18-latką do samochodu, którym przyjechała, ich zainteresowanie wzbudziło podejrzane zachowanie jej kolegi, który siedział za kierownicą skody. Wskazywało na to, że może być pod działaniem alkoholu lub środków odurzających.

Mundurowi postanowili go wylegitymować. Jak się okazało, mieli „policyjnego nosa". Podczas kontroli osobistej 39-letniego mieszkańca Radomia policjanci znaleźli podejrzane substancje: biały proszek i susz roślinny. Wstępne badanie testerem wykazało, że była to marihuana i amfetamina.

Dodatkowo policjanci ustalili, że mężczyzna kierował pojazdem po drodze publicznej, dlatego postanowili sprawdzić jego stan trzeźwości. Urządzenie wykazało, że jest trzeźwy, dlatego pobrano próbki krwi do badania na obecność substancji odurzających. Podczas sprawdzania w bazach danych okazało się, że 39-latek ma zatrzymane prawo jazdy za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Teraz 39-latek odpowie za swoje przewinienia przed sądem. Za posiadanie środków odurzających ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3.

GR

Kroplówka od państwa dla puławskich Azotów

Grupa Azoty Puławy dostała 24,3 mln zł wsparcia finansowego od państwa. Wszystko w ramach pomocy publicznej z programu „Pomoc dla przemysłu energochłonnego związana z cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2024 r.".

Program naprawczy w toku

Grupa Azoty Puławy już od pewnego czasu mierzy się z problemami finansowymi. Jak we wrześniu informowała spółka strata netto za I półrocze br. - w wysokości 336 mln zł - została zmniejszona o 193 mln zł w porównaniu do straty za I półrocze 2023 roku - 529 mln zł.

Nowy zarząd z prezesem Hubertem Kamolą na czele zaczął wdrażać program naprawczy. Jego założenia w głównej mierze opierają się na redukcji kosztochłonnych wydatków oraz ograniczeniu kadry menedżerskiej.

- Zredukowaliśmy liczbę stanowisk dyrektorskich z 13 do siedmiu, kolejne etapy są wdrażane. Poprawiliśmy efektywność zarządzania kapitałem obrotowym poprzez wydłużenie terminów płatności u większości dostawców oraz upłynnienie zapasów. Poszerzyliśmy portfolio produktowe w zakresie nawozów. W zakresie optymalizacji kosztów ocenie podlega każda kategoria kosztów, zawiesiliśmy wydatki związane ze sponsoringiem - tłumaczył wówczas prezes Hubert Kamola.

Pracownicy też zaciskają pasa

Jednym z działań podjętych dla ratowania zakładów azotowych było również zawieszenie niektórych, kosztochłonnych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Porozumienie ze związkowcami podpisane w październiku przewiduje zawieszenie na dwa lata (2025-2026) wypłat środków w ramach nagrody na Dzień Chemika, nagród z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz nagrody rocznej i premii.

- To niezwykle trudna dla nas decyzja, przykra, ale sytuacja jest bardzo trudna - komentował wówczas Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, jednej z największych organizacji związkowych w Grupie Azoty Puławy.

Drogi prąd i gaz daje się we znaki

Zdaniem władz spółki nie bez znaczenia dla jej wyników finansowych są koszty, jakie ponosi w związku z zakupem gazu i energii elektrycznej, wykorzystywanych na potrzeby produkcji. Do tego dochodzi również utrzymujący się na wysokim poziomie import na rynek polski tanich nawozów z Rosji i Białorusi.

Naprzeciw energochłonnym przedsiębiorstwom wychodzi Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Dzięki programowi programu „Pomoc dla przemysłu energochłonnego związana z cenami gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2024 r." możliwe było udzielenie im wsparcia finansowego od państwa. Do rozdysponowania wśród przedsiębiorstw energochłonnych było w sumie 943 mln zł.

Jednym z beneficjantów pomocy jest Grupa Azoty, do której trafiło łącznie 44,2 mln zł. Lwia część tej kwoty - 24,3 mln zł trafiła do puławskich zakładów azotowych.

Marta Pietroń

Nagroda w euro za wskazanie zleceniodawcy podpalenia auto-lawet

Pożar auto-lawet wybuchł w Boże Narodzenie w godzinach wieczornych w miejscowości Tarnawka Druga. Właściciel mówi, że to nie przypadek i oferuje nagrodę w euro za wskazanie zleceniodawcy podpalenia.

W Boże Narodzenie około godziny 20 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze pojazdów ciężarowych stojących na jednej z posesji Tarnawce Drugiej. Do akcji gaśniczej ruszyły mi.in. OSP Zakrzew, Dragany i Tarnawka. Na miejsce przybyli również funkcjonariusze policji. Okazało się, że w pożarze zniszczeniu uległy dwie auto-lawety.

Jak twierdzi policja, przyczyny pożaru pozostają nieznane, dlatego właściciel pojazdów wyznaczył nagrodę w wysokości 20 tysięcy euro za informacje, które doprowadzą do skazania osoby odpowiedzialnej za ten czyn. Osoby posiadające jakiekolwiek informacje w tej sprawie proszone są o kontakt pod numerem telefonu: +41 76 818 18 80.

Wszyscy, którzy mogli być świadkami zdarzenia lub mają informacje mogące pomóc w śledztwie, aby zgłaszali się do najbliższej jednostki policji. Każda, nawet pozornie mało istotna informacja, może okazać się kluczowa dla rozwiązania tej sprawy.

Ewa Jaszczak

REG

Ale fuks! Mieszkaniec powiatu puławskiego wygrał 1,2 mln zł w Lotto!

Szczęśliwiec puścił los w kolekturze w Górze Puławskiej. Wygrał ekstra pensję. W sumie na konto mieszkańca bądź mieszkanki powiatu puławskiego trafi 1,2 mln zł.

O niebywałym szczęściu może mówić osoba, która zagrała w loterii Totalizatora Sportowego Ekstra Pensja. W losowaniu, które odbyło się w Nowy Rok padły następujące liczby: 12, 18, 24, 26, 30 i 3.

Jak wkrótce się okazało, wszystkie poprawne numery skreśliła tylko jedna osoba, spośród wszystkich graczy. To klient, który zakupił los w kolekturze przy ul. Radomskiej 1 w Górze Puławskiej i to właśnie tu padła główna wygrana w tej grze.

Oznacza to, że posiadacz szczęśliwego kuponu co miesiąc przez 20 lat będzie otrzymywał na konto po 5 tys. zł. W sumie daje to kwotę 1,2 mln zł.

To nie jest pierwsza duża wygrana w naszym powiecie. W listopadzie 2023 r. w kolekturze przy ul. Wróblewskiego 16D ktoś wygrał 4 804 128,80 zł w Eurojackpot. Z kolei latem 2021 roku w punkcie Lotto w Kazimierzu Dolnym padła „szóstka". Wówczas zwycięzca zgarnął blisko 2 mln zł.

Marta Pietroń

Śmiertelne potracenie rowerzystki. Jest prokuratorskie śledztwo

Prokuratura jeszcze nie przedstawiła nikomu zarzutów w tej sprawie.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Szczekarkowie Kolonii. Śmierć poniosła w nim 56-letnia mieszkanka gminy Wilków.

- Śledztwo wszczęte zostało w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Nikt na razie nie usłyszał zarzutów w tej sprawie – usłyszeliśmy w poniedziałek od Marzeny Czopek, szefowej Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Śledczy dysponują już wstępnymi wynikami sekcji zwłok rowerzystki. Teraz czekają na pisemną opinię lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Wiadomo, że kobieta doznała obrażeń wielonarządowych w obrębie klatki piersiowej i jamy brzusznej.

W ustaleniu wszystkich okoliczności wypadku pomóc ma biegły z zakresu ruchu drogowego, który był na miejscu tragedii.

Przypomnijmy. Do śmiertelnego wypadku doszło 14 grudnia na nieoświetlonym odcinku drogi powiatowej w miejscowości Szczekarków Kolonia. Rowerzystka została potrącona przez samochód marki Nissan. Za kierownicą siedział 58-latek z gminy Karczmiska.

ACH

Ucierpiała w wypadku. Podziękowała za pomoc policjantom

Do Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie wpłynęły podziękowania od kobiety, która była uczestnikiem wypadku. Kierująca Volvo postanowiła docenić profesjonalizm oraz kulturę policjantów ruchu drogowego, którzy udzielili jej pomocy i wsparcia w trudnej sytuacji.

- Pragnę wyrazić ogromną wdzięczność dla sierż. sztab. Grzegorza Suszka oraz st. post. Huberta Sałęgi. Panowie prowadzili działania na miejscu wypadku 24 grudnia nad obwodnicą na drodze wojewódzkiej nr 809 Lublin-Przytoczno, gdzie byłam poszkodowaną (...). Uzyskałam bardzo sprawną pomoc, wparcie i wszelkie potrzebne dla mnie informacje. Panowie wykazali się ogromnym zaangażowaniem i empatią. Wszelkie działania z ich strony były sprawne - podziękowania zaczynające się od tych słów wpłynęły kilka dni temu do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Joanna Niećko

eprasa.pl e4d3358ca6

92 strażaków gasiło pożar Zakładów Mięsnych w Starych Kobiałkach. Współwłaściciel: Straty są ogromne

Dym wydobywający się z palącego budynku widoczny był kilka kilometrów od Starych Kobiałek. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

System sygnalizacji pożaru wskazał pożar kilka minut przed godziną 15. Akcja gaśnicza trwała do godz. 21. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W poniedziałek, 30 grudnia przed godziną 15 doszło do pożaru w zakładzie mięsnym Mięs - Pol w Starych Kobiałkach. Straty po pożarze właściciele zakładu liczą w milionach złotych. Dym wydobywający się z palącego budynku widoczny był kilka kilometrów od Starych Kobiałek.

> *Adam Jończyk*
> *współwłaściciel firmy Mięs - Pol*
> *Na ten moment trudno jest oszacować straty, ale są to ogromne, kilkumilionowe kwoty. Zakład jest ubezpieczony*

Strażacy musieli pracować przy pomocy dodatkowego oświetlenia, a także podnośnika strażackiego. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

Ogień bardzo szybko opanowywał budynek. Zdjęcia: Zespół prasowy KP PSP w Łukowie

Firma MIĘS-POL ze Starych Kobiałek od 1990 r. zajmuje się ubojem bydła i sprzedażą mięsa wołowego. Zatrudnia ok.150 osób. Ubój to nawet 55 tys. sztuk rocznie. Nowoczesne urządzenia pozwalają rozebrać i zapakować ok. 5 tys. ton mięsa wołowego rocznie. Zakład ma uprawnienia eksportowe na kraje: Bośnia i Hercegowina, Hong Kong, Armenia, Macedonia, Kosowo, Ukraina, Demokratyczna Republika Konga oraz Japonia.

Dym z dachu

Jak się dowiedzieliśmy od Adama Jończyka, współwłaściciela Mięs - Polu, ogień został zauważony przed godziną 15. W tym dniu nie było produkcji ani zwierząt w zakładzie. Pracował dział jakości, administracyjno - biurowy i techniczny.

- System sygnalizacji pożaru wskazał pożar kilka minut przed godziną 15. Jednocześnie pracownicy działu jakości zauważyli wydobywający się dym z dachu budynku produkcyjnego. Jeden z pracowników działu jakości zadzwonił pod numer alarmowy 112 i powiadomił służby o pożarze, a następnie telefonicznie powiadomił właściciela i pracowników biura. Pracownik do spraw technicznych chciał sprawdzić, skąd wydobywa się dym. Wejście do budynku nie było już możliwe z powodu dużego zadymienia. Pozostali pracownicy techniczni przystąpili do gaszenia, korzystając z firmowego hydrantu i sprzętu – relacjonuje pan Adam.

- Po około 15 minutach od wezwania przyjechała straż pożarna ze Stoczka Łukowskiego i strażacy przystąpili do działań. Ogień bardzo szybko opanowywał budynek, dojeżdżały kolejne jednostki straży pożarnej. Mimo zaangażowania wielu jednostek straży pożar bardzo szybko się rozprzestrzeniał i bardzo trudno było go opanować – mówi Adam Jończyk.

92 strażaków w akcji

- Na miejscu zdarzenia interweniowało w sumie 19 pojazdów ratowniczo-gaśniczych i 92 strażaków, w tym Lubelski Komendant Wojewódzki PSP, wraz z zastępcą i grupą operacyjną KW PSP w Lublinie, Komendant Powiatowy PSP w Łukowie wraz z zastępcą, dowództwo JRG w Łukowie, sześć pojazdów z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, w tym m.in. podnośnik, cysterna oraz dron – informuje zespół prasowy KP PSP w Łukowie.

W akcji gaśniczej licznie brali udział także strażacy – ochotnicy z jednostek: OSP KSRG Stoczek Łukowski, OSP KSRG Jedlanka, OSP KSRG Stara Róża, OSP Szyszki, OSP Zgórznica, OSP Rosy, OSP Jamielne, OSP KSRG Stanin, OSP KSRG Dąbie, OSP KSRG Fiukówka, policja oraz pogotowie energetyczne.

Gaszenie zakładu trwało do godziny 21. Potem strażacy prowadzili prace rozbiórkowe spalonego dachu w celu dogaszenia ognia.

Jakie są zniszczenia?

- Zakład składa się z czterech segmentów. Spłonął drugi segment, jeden z podstawowych pionów naszej produkcji. Zniszczeniu uległy automatyczna linia uboju bydła, całe poddasze, na którym znajdowały się pomieszczenia socjalno - biurowe, śluzy sanitarne z wyposażeniem, instalacje elektryczne, chłodnicze, klimatyzacyjne, centrala wentylacyjna, komputery, serwery, drukarki – mówi Adam Jończyk.

Magazyn żywca może być użytkowany. Ocalała przylegająca do budynku hala rozbioru i konfekcjonowania mięsa, magazyny chłodniczo-mroźnicze oraz budynek biurowy.

Wielkie straty

Pożar spowodował olbrzymie zniszczenia.

- Na ten moment trudno jest oszacować straty, ale są to ogromne, kilkumilionowe kwoty. Zakład jest ubezpieczony. Szkoda została zgłoszona. Czekamy na rzeczoznawcę, aby oszacował straty - wylicza współwłaściciel firmy Mięs - Pol.

- Następnego dnia po pożarze do zakładu przyjechała policja, która prowadzi śledztwo w celu ustalenia przyczyn pożaru. Zostali przesłuchani świadkowie zdarzenia. Pojawili się również urzędnicy z Nadzoru Budowlanego, aby ocenić stan faktyczny budynków i spisali protokół – dodaje Adam Jończyk.

Co z produkcją?

Zapytaliśmy, czy w zakładzie wstrzymano produkcję.

- W zniszczonych ogniem budynkach nie ma możliwości prowadzenia produkcji. Do 2 stycznia była zaplanowana przerwa świąteczna, ostatnia produkcja została zakończona 20 grudnia. 30 grudnia nie było produkcji. Nie było także zwierząt. Pracowały dział jakości, administracyjno - biurowy i techniczny. Te działy nadal mogą normalnie pracować. Od 7 stycznia rozpocznie pracę dział rozbioru i konfekcjonowania mięsa – wyjaśnia Adam Jończyk.

- Będziemy starli się jak najszybciej przystąpić do odbudowy i remontu zniszczonej pożarem części zakładu. Czekamy na oględziny ze strony ubezpieczyciela. Jeśli chodzi o pracowników, to szukamy jak najlepszego rozwiązania – zapewnia.

mo

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Natalia jest po siedmiu cyklach chemioterapii. Nasza Wojowniczka dzielnie znosi leczenie

Czterolatka miała wspaniałe dzieciństwo. Natalia Majchrzak, której mama pochodzi z Kłoczewa w powiecie ryckim zachorowała. Dzielnie walczy z najgorszym nowotworem wieku dziecięcego – neuroblastomą.

Obecnie Natalka jest po siódmym cyklu chemioterapii, a badania kontrole wykazują, że guzy zmniejszyły się o połowę!

Każdy z nas może przekazać dowolne środki na pomoc Natalii. Wystarczy wejść na stronę: www.siepomaga.pl/natalka-majchrzak i przelać pieniądze. Rodzice dziękują za każdy dar, który pomoże córce walczyć o lepszą przyszłość

Walczą o życie córeczki

16 października 2024 - ta data zostanie w głowach bliskich Natalki na zawsze. To tego dnia świat się zawalił, a wszystkie plany i marzenia nagle zniknęły. Życie nabrało innego tempa... - Walczymy o życie naszej córeczki Natalki - mówią Anna i Adrian, rodzice dziewczynki.

Gorączka, covid

Tydzień przed diagnozą Natalka dostała gorączki. Pediatra na wizycie stwierdziła zwykłe wirusowe zapalenie gardła. Po dwóch dniach rodzice zauważyli zmiany w zachowaniu córki. Była apatyczna, nie miała sił i chęci do zabawy, dużo leżała i zgłaszała bóle nóżek. W weekend postanowili pojechać na nocną pomoc lekarską, gdzie zdiagnozowano covid.

Podwyższone CRP

- Niestety, objawy nie ustępowały. Wróciliśmy do pediatry, który zlecił badanie krwi i moczu. Okazało się, że CRP jest podwyższone. Dostaliśmy skierowanie do szpitala na dalszą diagnostykę. Nie tracąc czasu, jeszcze tego samego dnia pojechaliśmy na SOR. Tam po dokładnym wywiadzie lekarz zleciła nam RTG klatki piersiowej oraz USG jamy brzusznej. Już podczas badania USG czułam, że nie jest dobrze - mówi mama Natalki.

Wymiary, odległości

Jak przyznaje, pani doktor co chwilę zaznaczała jakieś wymiary, odległości i drukowała zdjęcia. - Gdy zapytałam, czy coś znalazła, odpowiedziała, że wynik przekaże nam lekarz. Musiałyśmy czekać. Na izbie przyjęć Natalka już spała w moich ramionach. Czas nam się strasznie dłużył. Byłam jednak przekonana, że pojedziemy na oddział, Natalka dostanie jakieś leki i po kilku dniach wrócimy do domu - dodaje.

Neuroblastoma

Wszystko trwało tak długo, ponieważ pani doktor organizowała karetkę i miejsce w Centrum Zdrowia Dziecka! - Gdy zostaliśmy wezwani z tatą Natalki do gabinetu, usłyszeliśmy straszne słowa: Państwa córeczka ma w brzuszku guza, prawdopodobnie neuroblastoma - przyznaje ze łzami w oczach.

Dlaczego my?

Początkowo towarzyszył im szok i niedowierzanie! Nagle zaczęły płynąć strumienie łez i pojawiły się głosy w głowach: „Jak to? Dlaczego? Dlaczego my? To na pewno zły sen!". Już wtedy było niezwykle trudno, a jeszcze nie wiedzieli, jak poważnym nowotworem jest neuroblastoma i co ich czeka dalej.

To jakieś nieporozumienie?

- Gdy dotarliśmy nocą do szpitala, nie mogliśmy uwierzyć w to, co dzieje się dookoła. Myślałam tylko: „Co my tu w ogóle robimy? To jakieś nieporozumienie?". Nie da się opisać słowami tego, co czują rodzice przekraczający próg onkologii ze swoim dzieckiem na rękach. Szybko musieliśmy jednak stanąć na nogi i włączyć tryb walki. Wiedzieliśmy, że dla dziecka to miejsce jest dużo większym stresem niż dla nas, dlatego musimy być silni i wspierać ją z całych sił. Kolejne dni to cała masa badań. Tomografia, pobranie szpiku, trepanobiopsja, biopsja guza i założenie dojścia centralnego. Oczekiwanie na swoje dziecko pod drzwiami bloku operacyjnego, a następnie aż się wybudzi to straszne uczucie - opowiada.

> Gdy dotarliśmy nocą do szpitala, nie mogliśmy uwierzyć w to, co dzieje się dookoła. Myślałam tylko: „Co my tu w ogóle robimy? To jakieś nieporozumienie?"

> Tomografia wykazała, że guz jest jeszcze większy niż na USG i ma 17 x 9 x 7 cm! Mieści się w przestrzeni zaotrzewnowej, oplata aortę i nie jest jedynym w ciele Natalki!

Duży guz

Tomografia wykazała, że guz jest jeszcze większy niż na USG i ma 17 x 9 x 7 cm! Mieści się w przestrzeni zaotrzewnowej, oplata aortę i nie jest jedynym w ciele Natalki! Okazało się, że jest też przerzut do węzła chłonnego nadobojczykowego o wymiarach 3 x 2 x 2,5 cm. Neuroblastoma IV stopnia - potwierdziła się najgorsza diagnoza. Jakby tego było mało biopsja wykazała amplifikacje genu N-myc, co oznacza, że nawet przy wyleczeniu choroby istnieje duże ryzyko nawrotu.

Szpital drugim domem

- Z tego względu od razu zaczęliśmy bardzo intensywne leczenie. Gdy dostaliśmy wszystkie wyniki, Natalka od razu przyjęła pierwszą dawkę chemioterapii. Szpital stał się dla nas drugim domem. W tym prawdziwym czeka starsza, 8-letnia siostra Natalki, której również jest ciężko w nowej sytuacji. Nasza Wojowniczka dzielnie znosi leczenie, mimo wielu przeciwności. Kilkukrotnie miała już przetaczaną krew, potrzebne też były antybiotyki, co dodatkowo osłabia organizm - dodaje.

Leczenie

Obecnie Natalka jest po siódmym cyklu chemioterapii, a badania kontrole wykazują, że guzy zmniejszyły się o połowę! - Przed nami jednak długa i ciężka walka. Córeczka jest w grupie wysokiego ryzyka i leczenie od samego początku jest bardzo intensywne. Po zakończeniu ośmiu cykli chemioterapii córeczka będzie przygotowywana do pobrania własnych komórek macierzystych, operacji guza oraz megachemii i przeszczepu komórek macierzystych. Kolejnym krokiem jest radioterapia i immunoterapia - mówi mama dziewczynki.

Szansa w USA

- Niestety wiemy, że nowotwór często powraca i atakuje ze zdwojoną siłą. Wierzymy, że uda nam się przebrnąć przez to wyniszczające organizm leczenie. Szansą na to, aby nowotwór nie powrócił, jest nierefundowana szczepionka przeciw wznowie podawana w USA. Niestety nie jesteśmy w stanie sami pokryć kosztów tego leczenia - dodaje.

Trzeba poczekać

Natalia przebywa w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. W miniony piątek miała badania. - Musieliśmy zostać w placówce. Córeczka miała przetaczaną krew oraz podany antybiotyk. Myśleliśmy, że rozpocznie ósmy cykl podawania chemioterapii, ale musimy poczekać - mówi mama czterolatki.

Nie była to łatwa decyzja

Rodzice zdecydowali się o założeniu zbiórki. - Nie była to łatwa decyzja, ale bez pomocy innych nie damy rady. Wierzymy, że razem możemy dać Natalce szansę na zdrowe i szczęśliwe życie. Za każde wsparcie jesteśmy ogromnie wdzięczni - przyznają.

Potrzebne środki

Zbierane środki pozwolą na dalsze leczenie. - Po ostatniej chemioterapii Natalkę czeka szereg badań. Wówczas dowiemy się, o ile zmniejszył się guz, a następnie poznamy odpowiedź, czy chirurdzy podejmą się operacji. Przed nami organizacja i załatwienie wszystkich formalności związanych z wyjazdem i leczeniem w Stanach Zjednoczonych. Czeka nas kilka wizyt, w tym pierwsza to miesięczny pobyt w USA. Wszystko kosztuje bardzo dużo. Sami nie damy rady - kończy Anna.

mp

Neuroblastoma (nerwiak zarodkowy)

jest najczęstszym litym, pozaczaszkowym nowotworem złośliwym w dzieciństwie i najczęstszym nowotworem złośliwym u dzieci poniżej 1. roku życia. Według statystyk stanowi on około 6-8 proc. wszystkich nowotworów w wieku dziecięcym, a zachorowalność w Polsce wynosi około 9 na 1 000 000 dzieci

Pomożesz?

Każdy z nas może przekazać dowolne środki na pomoc Natalii. Wystarczy wejść na stronę: www.siepomaga.pl/natalka-majchrzak i przelać pieniądze. Rodzice dziękują za każdy dar, który pomoże córce walczyć o lepszą przyszłość.

A może 1/5% podatku?

Aby przekazać 1,5% podatku dla Natalii należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243 oraz w rubryce: informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1,5% wpisać: 4253 pomoc dla Natalii Majchrzak.

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Ekoterroryzm, czy obrona granicy?

„Apokalipsa” na brzegu Bugu

- Zmasakrowane dwa rezerwaty! Katastrofa lokalnego ekosystemu! Zbrodnia z wyciętymi wielowiekowymi dębami! - takie alarmy trafiły do mediów, do parlamentarzystek Lewicy i radnych oraz zostały powielone i przerodziły się w awanturę polityczną. Komenda Główna Straży Granicznej musi jednak oczyścić, zgodnie z ustawami, 10-metrowy pas drogi granicznej przy Bugu wykonując budowę zabezpieczenia granicy państwowej.

Fot.Dominik Stecki

Po wycince. Wyrwane korzenie większych i średnich drzew umacniały skarpę. Budowie bariery elektronicznej powinien towarzyszyć program umacniania brzegów Bugu kamieniami i faszyną, tak jak robią to Białorusini po swojej stronie

Podczas ostatniej sesji bialskiej Rady Powiatu ze zdumiewającym głosem wystąpił jej wiceprzewodniczący Marian Tomkowicz.

– Kto podjął decyzję, aby zmasakrować rezerwat Szwajcarię Podlaską, aby zmasakrować brzeg Bugu? Czy były rozważane różne opcje, aby oszczędzić Szwajcarię Podlaską? Stała się zbrodnia. Gdzie byli ekolodzy? Jak była prowadzona wycinka w puszczy, to przywiązywali się do drzewa, a gdzie byli teraz? – pytał radny i nie krył oburzenia, wyraźnie nawiązując do podobnie brzmiącej sensacyjnej informacji telewizji „Republika”.

Radni tłumaczą

Na szczęście uspokoił go dawniej pracujący w Straży Granicznej Wojciech Mitura, przewodniczący Rady Powiatu.

– To dotyczy 15-metrowego pasu drogi granicznej. Idzie wzdłuż granicy. Musimy się chronić. Inwestycję prowadziła Komenda Główna Straży Granicznej – zaznaczył przewodniczący.

Dokładnie wyjaśnił sprawę wiceprzewodniczącemu radny Mariusz Kiczyński, zarazem zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

– To była decyzja rządowa do wykonania przez Straż Graniczną. Podstawą są trzy ustawy regulujące to wszystko. Przez ostatnich 30-40 lat ten pas przy rzece był zostawiony samopas. Powinien być czysty. Nie ma tam wcale rezerwatów i parków. Przez wiele lat była to granica „przyjaźni”, nie przewidywano, że będzie wojna. Wszystko, co się tam dzieje, jest kontrolowane, nie ma złamania prawa – zapewnił zastępca dyrektora DLP w Lublinie (wcześniej pracował jako zastępca nadleśniczego w Chotyłowie).

Radna z gm. Janów Podlaski powiedziała nam, że w janowskim rezerwacie Łęg Dębowy nie ucierpiały potężne dęby szypułkowe położone w pewnej odległości od Bugu.

– Nad rzeką były sosny. Rezerwat ciągnie się dalej od brzegu. Bariera elektroniczna powstawała, aby poprawić bezpieczeństwo Polski i nas, mieszkańców – mówi radna.

Alarm w sprawie Szwajcarii Podlaskiej

Dawna sołtys Nepli Bogusława Hawryluk-Matalińska jednak ma wątpliwości.

– W Neplach dawniej była piękna dębowa polana. Przy brzegu rosło kilka dębów. Jeden bardzo duży rósł na skarpie za czołgiem, też go nie ma. Na pewno go wycięli – stwierdza była sołtys.

Już we wrześniu, gdy zaczęła się wycinka w pasie przy samej rzece granicznej, w kilku miejscowościach protestowali rolnicy, gdyż zabrakło kontroli nad drwalami, którzy zabierali drewno. Po kilku miesiącach, gdy już zakończono wycinanie pasa krzewów i gdzieniegdzie brzegu lasu, w niektórych stacjach telewizyjnych (prawicowa „Republika”) i portalach lewicowych oraz gazetach pojawiły się informacje o tragicznym niszczeniu przyrody na granicy. TV Republika alarmowała, że to rzekomo w ramach „Tarczy Wschód” (to inny program...) wycina się cenne drzewa w rezerwacie Szwajcaria Podlaska obok Nepli.

– Tak koalicja 13 grudnia „dba” o przyrodę. Nad brzegiem Bugu pod siekierę idzie setki tysięcy drzew (cytat dosłowny z kaleczenia języka polskiego) – obwieściła „Republika”.

Ta stacja oraz „Gazeta Polska” wzywały... lewicowych aktywistów ekologów dawniej przypinających się do drzew, aby protestowali i ratowali dęby nad samym Bugiem.

Prowadzone prace na granicy polsko-białoruskiej są intensywne, co pociąga za sobą straty w środowisku przyrodniczym

Jan Mencwel, warszawski aktywista, zajmujący się m.in. zmianami klimatu, opisał na swoim profilu: „wyrżnięto tysiące, setki tysięcy drzew, padły stare dęby w rezerwacie Łęg Dębowy, rozjechano skarpę w rezerwacie Szwajcaria Podlaska. Z pewnością zabito wiele bobrów, które licznie występowały na tym terenie”.

Publikacje o tej „Apokalipsie” nad Bugiem przedstawiły portale Świat OZE oraz Oko.press.

Pierwszy z nich nawet zaatakował politycznie obecny rząd: „Takiej dewastacji przyrody nie było nawet za rządów PiS-u”.

Parlamentarzystki Lewicy zażądały wyjaśnień

Przed ponad miesiącem Joanna Kudyba-Antonik, rzeczniczka prasowa Biura Poselskiego Darii Gosek Popiołek, w imieniu tej parlamentarzystki oraz wicemarszałek Senatu RP Magdaleny Biejat skierowała do naszej redakcji informację o interwencji tych „polityczek” Lewicy w Ministerstwie Środowiska w sprawie masowej wycinki drzew na długości 172 km od Włodawy do Janowa Podlaskiego.

– Eksperci i przyrodnicy podkreślają, że to katastrofa dla lokalnego ekosystemu, niszczone są siedliska i miejsca żerowania i schronienia wielu gatunków ptaków, ssaków, płazów i gadów. Przypominam, że mówimy o tysiącach drzew – stwierdziła Daria Gosek-Popiołek, wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

- Zwracamy się do Ministerstwa Klimatu i Środowiska z konkretnymi pytaniami na temat tej skandalicznej wycinki. Pytamy, kto reprezentuje Ministerstwo w zespole odpowiedzialnym za budowę zapory i jak przebiegały jego prace. Interesuje nas również, czy przed wycinką były prowadzone jakiekolwiek analizy środowiskowe lub konsultacje, a także jakie działania kompensacyjne będą przez Ministerstwo podjęte - zaznaczyła senator Magdalena Biejat (zanim jeszcze wyjawiła, że będzie kandydatką Lewicy w wyborach prezydenckich).

Fortyfikacje z zarośli?

- Z punktu widzenia środowiska – to wandalizm i dewastacja. Od strony bezpieczeństwa – głupota, bo pozbawiamy się naturalnych fortyfikacji przygranicznych - orzekły „wicemarszałkini” Senatu Magdalena Biejat i posłanka Daria Gosek-Popiołek.

Jeden ze strażników granicznych w Chełmie wyjaśnił nam, że dotąd, z powodu drzew i krzewów, patrole Straży Granicznej nie mogły dojechać do brzegu Bugu. Granicy nie chronią zatem zarośla...

Kilka tygodni czekaliśmy na wyjaśnienia z resortu środowiska. Tuż przed świętami Paweł Marciniak, p.o. rzecznik prasowy Ministerstwa Klimatu i Środowiska, krótko wyjaśnił:

– Zabezpieczenie granicy jest realizowane przez Straż Graniczą zgodnie z ustawą z października 2021 r. Ustawa całkowicie wyłącza nadzór nad inwestycją służb środowiskowych podległych MKiŚ. Mimo to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska sformułowała ogólne warunki prowadzenia prac na granicy – zalecenia i rekomendacje odnośnie sposobu realizacji inwestycji. Nie miały one jednak charakteru wiążącego. Warunki te miały przede wszystkim zminimalizować wpływ prac na zasoby przyrodnicze tego obszaru. Aktualnie trwają prace nad określeniem warunków i zakresu kompensacji przyrodniczych powstałych zniszczeń – podkreślił Paweł Marciniak.

Wycinka pomników i naruszenie siedlisk ptaków

Cezary Wierzchoń, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, wyjaśnił nam szczegółowo, jakie są konsekwencje prac związanych z „budową zabezpieczenia granicy państwowej z Białorusią na odcinku rzeki Bug w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej”.

– Pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, wraz z Nadleśnictwem Chotyłów, przeprowadzili wizje terenowe na terenie rezerwatu przyrody „Szwajcaria Podlaska”. Na podstawie wizji terenowych stwierdzono, że kończy się etap inwestycji związany z wycinką drzew. Oceniono również zakres ingerencji w środowisko.

Prowadzone prace na granicy polsko-białoruskiej są intensywne, co pociąga za sobą straty w środowisku przyrodniczym, takie jak wycinka drzew o charakterze pomnikowym oraz naruszenie siedlisk chronionych gatunków zwierząt, w tym ptaków – opisał rzecznik lubelskiej RDOŚ.

Dodał, że mają rozpocząć się prace nad określeniem warunków i zakresu kompensacji przyrodniczej w związku z ingerencją w obszary Natura 2000.

– Niemniej jednak skala strat, którą przedstawiają zdjęcia podczas prowadzonych prac, wzbudza zaniepokojenie GDOŚ i RDOŚ w Lublinie – wyjawił Cezary Wierzchoń.

Dyrektor Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych Pawła Łapińskiego nie wyolbrzymia skutków wycinki drzew w pasie granicznym przeznaczonym pod budowę bariery elektronicznej.

– Nad Bugiem przy brzegu zazwyczaj rosną łąki, krzewy lub łęg wierzbowo-topolowy. Wycinka drzew odbywała się już po sezonie lęgowym ptaków. Dzięki oczyszczeniu terenu przy samej rzece zyskają na tym ptaki drapieżne, które lubią większą przestrzeń do polowań – zauważa dyrektor. Przyznaje jednak, że pewne zastrzeżenie budzi pozostawienie tuż na brzegu wody pozostałości zasieków concertiny, drutu ostrzowego, który rani zwierzęta. Straż Graniczna odesłała ekologów z tą sprawą do Wojsk Obrony Terytorialnej, aby to one usunęły druty kolczaste.

Przyrodnicy mają też obawy o skutki wycięcia nadbrzeżnych drzew i usunięcia korzeni, które niekiedy umacniały skarpę Bugu. Teraz na niektórych zakolach rzeka może rozmywać brzeg i zmieniać koryto, tym samym przesuwać linię graniczną lub zagrażać zabytkom, jak kościółkowi w Krzyczewie.

Marek Pietrzela

REG

Fot.KG SG

ppłk SG Andrzej Juźwiak,
rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej

Inwestycja objęta jest nadzorem przyrodniczym

Budowa zabezpieczenia granicy państwowej wzdłuż rzeki Bug przebiega w pasie drogi granicznej. Pas drogi granicznej został zdefiniowany jako obszar o szerokości 15 metrów, licząc w głąb kraju od brzegu wód granicznych. Zgodnie z treścią ustawy o ochronie granicy państwowej, w pasie drogi granicznej grunty i lasy przylegające do brzegów rzek granicznych powinny być utrzymywane w stanie zapewniającym widoczność linii granicy państwowej i znaków granicznych. Z tego powodu wycinka prowadzona jest na całej długości inwestycji do odległości 10 m od linii brzegu rzeki.

Pomimo że do realizacji inwestycji nie stosuje się przepisów odrębnych (w tym środowiskowych), to mając na uwadze środowisko naturalne, inwestycja objęta jest nadzorem przyrodniczym, który współpracuje z właściwą terytorialnie Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w zakresie występujących zasobów przyrodniczych na obszarze robót, prowadzenia kontroli obszaru robót oraz podejmowania działań w zakresie ochrony przyrody i środowiska - biorąc pod uwagę skalę ingerencji w środowisko przyrodnicze oraz miejsce prowadzonych robót, a także konieczność i rodzaj podejmowanych działań minimalizujących oddziaływanie inwestycji na środowisko, w szczególności na obszarach objętych prawną formą ochrony przyrody.

eprasa.pl e4d3358ca6

Witamy na świecie noworoczne dzieci

Filip Król z babcią Jolantą, Lubartów
ur. 3 stycznia, g. 10:06, 4210 g
Rodzice: Justyna i Marcin
Rodzeństwo: Jagoda (6 lat), Amelia (3 lata)

Nikola (4 lata), z bratem Oliwierem, Lisiowólka, pow. radzyński
ur. 3 stycznia, g. 17:24, 3880 g, 57 cm
Rodzice: Aneta i Piotr

Antonina Pąk, Niemce,
ur. 3 stycznia, g. 23:32, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Aleksandra i Sebastian

Kacper Grzegorczyk, Radzyń Podlaski
ur. 3 stycznia, g. 1:25, 2730 g, 53 cm
Rodzice: Monika i Patryk

Pierwsze dziecko urodzone w naszym szpitalu w nowym roku

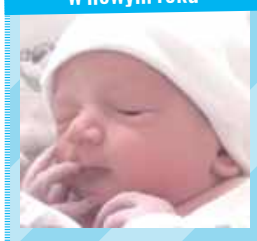

Jakub Urban, Sarnów, pow. łukowski
ur. 2 stycznia, g. 10:32, 3560 g, 56 cm
Rodzice: Iwona i Jarosław
Rodzeństwo: Filip (2 lata), Bartek (17 lat)

Michalina Kowalska, Międzyrzec Podlaski
ur. 3 stycznia, g. 11:32, 3530 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin
Rodzeństwo: Antoni (10 lat), Filip (7 lat)

Zosia Niepogodzińska, Glinny Stok, k. Parczewa
ur. 2 stycznia, g. 11:42
Rodzice: Iwona i Paweł
Brat: Piotrek (6 lat)

Amelka Kropop, Lubartów
ur. 2 stycznia, g. 18:57, 3130 g, 54 cm
Rodzice: Miroslava i Grzegorz
Siostra: Maria (13 lat)

Nikodem Skubisz, Firlej, powiat lubartowski
ur. 3 stycznia, g. 22:21, 3690 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Burrito i Burasek, Helena Orzechowska, Końskowola

Misiek, Krzysztof Cz., Skowieszynek

Brutus, Patrycja Kiliszek, Ownia

Pelek, Halina Lemieszek, Krępa

Kora, Anna Furtak, Cegielnia

Lusia i Klusia, Klaudia B., Ryki

Dla Laury Paciorek Życzenia z okazji Pierwszych Urodzin

Nasza mała, śliczna księżniczka
ma już roczek,
Z tej okazji życzę Ci
kochana kruszynko,
Żebyś rosła w zdrowiu,
szczęściu i miłości,
Żebyś zawsze była
uśmiechnięta i radosna,
Wykorzystywała każdy dzień
w 100% i zarażała swoim
entuzjazmem i pozytywną
energią swoich bliskich.
Życzy Tata Marek

PRZEPIS KONKURSOWY:

Gwiazda makowa

Kulinarny konkurs świąteczny Wydawnictwa Wspólnota odbył się przed Bożym Narodzeniem. Spośród przesłanych zgłoszeń jury konkursowe wybrało zwycięski przepis. Gratulujemy zwyciężczyni, pani Izabelli Śledź z miejscowości Kownatki!

Najmłodszy syn Szymon bardzo lubi mi pomagać w kuchni podczas różnych wypieków

Gwiazda makowa - konkurs świąteczny Wspólnoty

Składniki na ciasto:

500 gram mąki,
30 gram drożdży,
50 gram cukru,
180 ml mleka,
4 żółtka,
50 gram masła.

Wykonanie ciasta drożdżowego:

Drożdże pokruszyć dodać cukier i zalać ciepłym mlekiem odstawić do wyrośnięcia. Mąkę wsypać do miski, dodać żółtka jajek, masło i wlać do tego wyrośnięte drożdże. Wszystko zagnieść w jednolitą masę, zostawić do wyrośnięcia pod ściereczką na 30 minut. Tak wyrośnięte ciasto podzielić na trzy części i rozwałkować w formie koła każdy kawałek ciasta. Rozwałkowany kawałek ciasta przełożyć na papier do pieczenia. Na to wyłożyć masę makową i przykryć kolejnym rozwałkowanym kawałkiem ciasta. Postępować tak z kolejnym plackiem. Ciasto pokroić na 16 części. Na środku położyć coś okrągłego na przykład szklankę, żeby do końca nie naciąć ciasta. Dwa sąsiadujące ze sobą kawałki ciasta wywiń dwa razy do środka. Tę czynność wykonujemy z kolejnymi parami ciasta. Roztrzepanym jajkiem posmaruj gwiazdę. Wstaw do rozgrzanego piekarnika i piecz przez 35 minut w 180 stopniach.

Składniki na masę makową:

500 gram suchego maku
50 gram rodzynek
50 gram suchej żurawiny
50 gram suszonych moreli
70 gram orzechów włoskich
100 gram skandyzowanej skórki z pomarańczy
4 łyżki miodu
100 gram cukru
20 gram masła

Wykonanie masy makowej:

Suchy mak gotujemy w garnku z 3 szklankami wody. Gotujemy na małym palniku przez 5 minut. Po tym czasie całość wylej na duże, ale drobne sitko i odstaw na 20 minut, aby mak przestygł i odsączył się z nadmiaru wody. Lekko przestudzony i dobrze osuszony z nadmiaru wody mak zmielić w maszynce 2 krotnie. W tym czasie siekamy (w miarę drobno) bakalie do masy makowej. Zmielony i przestudzony mak przełożyć do garnka, dodać posiekane orzechy i suszone owoce. Dodaj do garnka 4 łyżki miodu 100 gram cukru i 20 gram masła. Garnek umieścić na najmniejszym palniku i mieszać do rozpuszczenia się masła, aż zrobi się jednolita masa. Masa jest gotowa do użycia.
Zamiennikiem masy makowej może być gotowy mak z puszki.

Ewa Jaszczak

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Książę Adam Kazimierz go lubił, Marynka się podkochiwała, Izabela postawiła mu pomnik (cz. III)

Jak książę Józef zasłużył na miłość w Puławach

Cała dolna kondygnacja Świątyni Sybilli w Puławach pomyślana została jako upamiętnienie księcia Józefa Poniatowskiego. Napis na umieszczonym centralnie obelisku głosi: „Hic meruit tumulum medio sibi tollere templo" - ten zasłużył, by mu wznieść grobowiec w środku świątyni. Mało kto pamięta, że najdłuższy pobyt księcia Pepi zaczął się od rozkazu... aresztowania pana domu!

Józef Poniatowski swojego wuja księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego jak się wydaje po prostu nie lubił. Różnica pokolenia, temperamentów, charakterów, zupełnie inna strona politycznego sporu. Ale kiedy Napoleon rozważał, kogo by tu uczynić królem Polski, książę Pepi namawiał Cesarza by wybór padł na księcia generała! Nie był zresztą w tym pierwszy. Ojciec Adama, książę wojewoda August przez całą młodość szykował swojego niesłychanie zdolnego i udanego pod każdym względem syna do przyjęcia korony. A potem, kiedy ten się uchylił i spoczęła ona na zakolach Stanisława Poniatowskiego warknął: *widzisz, durniu, jak ona dobrze na nim wygląda...*

Tak to można siedzieć...

Nakładając na Czartoryskiego areszt domowy Poniatowski uczynił mu przysługę. Wiedział, że przysięgi złożone austriackiemu cesarzowi nie pozwalają mu na zaangażowanie się przeciw Francji. Nikt nie był wcale pewien, że nawet w razie pomyślnego dla Francuzów i Polaków zakończenia wojny cesarz nie pozostawi Galicji w rękach Habsburgów, a tam właśnie najwięcej majątków mieli Czartoryscy. Wiedział też książę Józef, że sympatie polityczne i osobiste nie pozwalają młodemu księciu Adamowi Jerzemu wystąpić przeciwko Rosji. Wiedział wreszcie, że żaden z nich nie wywoła też jakiejś poważniejszej awantury, bo drugi syn Konstanty dawno już jest w jego armii a siostra, tyleż piękna co wpływowa w rodzinie, Zofia Zamoyska, przewodzi wręcz babskiej frakcji orientacji francuskiej. Tak pięknie aresztowany książę Adam Kazimierz mógł zaś każdemu, niezależnie z czym ten przychodził, powiedzieć rozkładając ręce: panie, a co ja mogę... Sam przesiadywał w pokojach, powierzając przyjmowanie Poniatowskiego i oficerów swojej żonie i córce.

Był bal...

Czytamy w wojennym sprawozdaniu, że 24 czerwca 1809 roku książę *założył główną kwaterę w Puławach, w pałacu książąt Czartoryskich. Wojska stały w parku otaczającym pałac. Radość, nadzieja, poświęcenie się dla ojczyzny nie pozwalały uczuwać ciężarów wojennych. W godzinach porannych odbywały się musztry, a w wieczór świetne i szczerą wesołością ożywiono zabawy.* Czy wiemy cokolwiek o tych zabawach? Powtarzana, od dwustu z górą lat, plotka szczególny sentyment do księcia Józefa przypisuje córce książęcej pary (choć plotka mieszała do sprawy długoletnią miłość Izabeli w osobie Stanisława Poniatowskiego...) Marii Wirtemberskiej. Zwykle poprzedzone jest to uwagami o tym, że dla innych mężczyzn, po rozwodzie z brutalnym chamem Ludwikiem Wirtemberskim, mając jak najgorsze doświadczenia z płcią przeciwną, pozostawała niedostępna i obejść się smakiem musieli m.in. Fredro czy Matuszewicz. Wspaniała by to była historia, pięknej i uczonej księżniczki oraz szalonego rycerza, tyle że wiemy o niej zbyt mało, żeby wyjść poza obszar - jak się rzekło - plotek.

Świątynia Sybilli uznawana jest za pierwsze polskie muzeum. Jej cała dolna kondygnacja poświęcona jest pamięci księcia Józefa Poniatowskiego. Umieszczono tam m.in. jego rapier wyciągnięty rzekomo z Elstery. Obraz J. Chandeliera

Imieniny cioci Izy

Poniatowski z Puław wyjechał po ośmiu dniach, zaraz po otrzymaniu listu od Napoleona, więc przyjmujemy, że było to 2 bądź3 lipca. Ta data nas na chwilę zatrzymuje. Dębicki opisuje bal, jak miał w tych dniach odbyć się w Puławach z okazji imienin Izabeli. Ale ona świętowała w dzień swojej prawdziwej patronki, świętej Elżbiety, 19 listopada a nie Izabeli 4 lipca!

Jenerał Sokolnicki świeżo okryty sławą po wzięciu Sandomierza (19 maja. Wprawdzie potem musiał go 18 czerwca oddać z powrotem, ale na honorowych warunkach - przyp. ZS), *nadciągnął na ten dzień do Puław z pułkiem piechoty. Wiodła go tu cześć dla obojga księstwa i wiódł nadto osiwiałego już wodza, afekt do panny Emmy Potockiej, która tu z matką panią Sewerynową Potocką przebywała. Towarzystwo było liczne jak zwykle, lecz najwięcej zebrało się wojskowych. Wieczorem przyciągnął na dziedziniec pułk piechoty i dwoma rzędami uszykował się nad kanałem. Każdy żołnierz miał zatkniętą wiązkę łuczywa na bagnecie. Gdy się zmierzchło, Sokolnicki na czele oficerów wszedł do sali, prosił księcia o posłuchanie, przeczytał i oddał mu wiersze, które Kajetan Koźmian na jego prośby napisał.*

Służba nie drużba, ale wyjechać na dwa dni przed, zawsze uroczyście obchodzonymi imieninami ciotki Izabeli? A przecież pozostali oficerowie poradzili sobie, żeby jednak zostać. Towarzysko zresztą działo się mnóstwo.

Jak czcić bohaterów

Tenże Dębicki:

Romantyczność epoki rozwija się na tle rycerskiem i patryotycznem. Idąc za zdrożnym przykładem czasów stanisławowskich, panie wielkich rodów biorą rozwody, aby darem swej ręki nagradzać bohaterów ostatnich kampanij, it tak: pani Aleksandrowa z Tyszkiewiczów Potocka poślubia jenerała Wąsowicza, a z Sanguszków Mokronowska pułkownika Zielonkę, w Puławach zaś odbywają się zaręczyny pięknej księżniczki Cecylii Czartoryskiej, córki księcia stolnika litewskiego, z walecznym pułkownikiem Rzyszczewskim. Tylko dzielny jenerał Sokolnicki. noszący na siwiźnie świeże wawrzyny, nie osiągnął celu swych życzeń. bo panna Emma Potocka poślubiła młodszego w randze, ale i młodszego wiekiem bohatera, którym był oficer Strzyżowski...

Kiedy w 1813 książę zginie osłaniając odwrót pod Lipskiem, w Puławach natychmiast w Świątyni Sybilli stanął upamiętniający go obelisk...

Zbigniew Smółko

Radzyńska Golgota – inskrypcje z dawnego aresztu UB w Radzyniu Podlaskim

Katalog bohaterstwa, zbrodni i pamięci

Robert Mazurek podsumował dziesięć lat swojego badawczego zainteresowania dziejami budynku dawnego aresztu carskiego, gestapo i Urzędu Bezpieczeństwa. Wydana przez niego książka zawiera m.in. najpełniejszy do tej pory zbiór inskrypcji wydrapanych na ścianach cel przez więźniów komunistycznej bezpieki.

Kompleks budynków położonych na początku ulicy Warszawskiej obok kościoła św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim, będący jeszcze kilkanaście lat temu siedzibą komisariatu Policji, ciągle odsłania swoje tajemnice. Dwa lata temu udało się odkryć i ocalić od zniszczenia macewy, którymi hitlerowcy wyłożyli dziedziniec posesji. Od kilkunastu lat trwa poznawanie dziejów stojącego w podwórzu budynku oznaczonego administracyjnie jak 5A. Zbudowany już w czasach carskich jako areszt, do swojej ponurej roli wrócił w czasie okupacji niemieckiej oraz po jej zakończeniu, kiedy zagospodarowało go UB i NKWD. W tym czasie więzionych tu było wielu mieszkańców okolicznych miejscowości, mniej czy bardziej słusznie podejrzewanych o udział w konspiracji albo inne działania wrogie komunie. Na ścianach sześciu cel zbiorowych i karceru, do których zachowały się też oryginalne, ciężkie drewniane drzwi, więźniowie wykonywali inskrypcje, które zachowały się do dnia dzisiejszego. Jest to zabytek tyleż cenny co oryginalny, stosunkowo nieźle zachowany i warty szerszej promocji oraz przebadania. Co jakiś czas powraca pomysł stworzenia w tym miejscu pełnowymiarowej placówki muzealnej bądź jakiejś formy upamiętnienia, jednak mimo okresowych intensyfikacji działań, sprawa wydaje się być daleka od załatwienia. A szkoda. Dlatego tym cenniejsze jest skatalogowanie i udostępnienie szerszej publiczności wyjątkowego materiału.

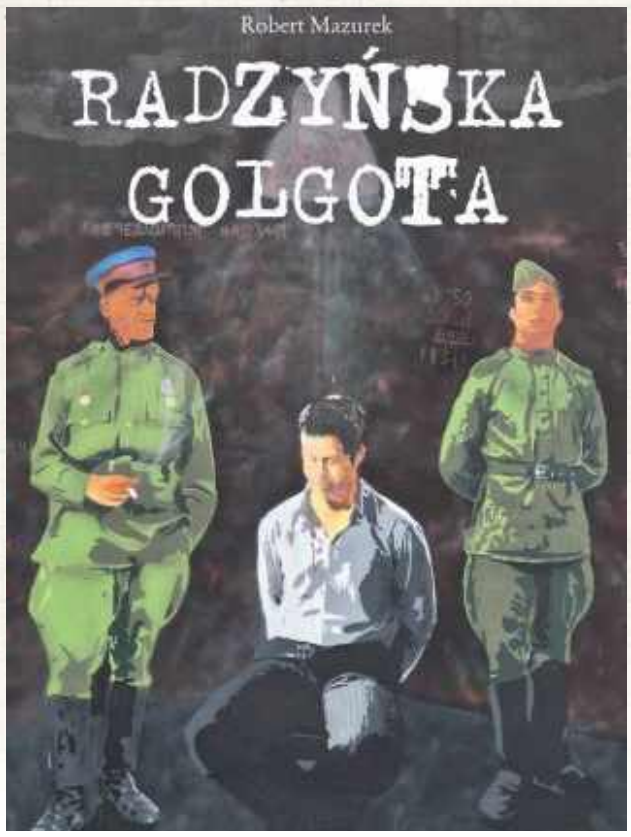

Książka wydana została przez Radzyńskie Stowarzyszenie Podróżnik. Nie jest dostępna w sprzedaży, można ją wyłącznie otrzymać po kontakcie mailowym na adres e-mail: radzyn@op.pl. Nakład ograniczony

W pierwszej części książki znajdziemy kronikę podejmowanych w ostatniej dekadzie w Radzyniu Podlaskim rozmaitych działań upamiętniających Żołnierzy Wyklętych. Z takimi inicjatywami wychodziły rozmaite środowiska: samorządy, kombatanci, stowarzyszenia, duchowieństwo, osoby prywatne. Organizowano nabożeństwa, wieczornice, akademie, przemarsze, zawody sportowe, wydawano publikacje i prowadzono badania naukowe. Zebranie w jednym miejscu dokumentacji tych zdarzeń jest wartością samą w sobie, tym bardziej że odnieść można wrażenie, że w ostatnich latach intensywność tych działań widocznie zmalała (choćby z racji na nałożenie się przez dwa lata skoncentrowanych wokół 1 marca obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych na apogea pandemii).

W drugiej, obszerniejszej, części książki znajdziemy, najpewniej zbliżony do kompletnego, zbiór fotografii inskrypcji znalezionych w celach aresztu na Warszawskiej. Wcześniej już kilkukrotnie podejmowano trud publikacji tego materiału, lecz były to tylko wybory. Mazurkowi udało się dotrzeć do największej ilości inskrypcji. Łącznie udało się ich zidentyfikować niemal 600. Autor posegregował materiał dzieląc go na imiona i i nazwiska, inicjały, sentencje, kreski liczące uwięzienie, nazwy miejscowości oraz napisy nieczytelne.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Z radzyńskich opowieści Josepha Schupacka (cz. IV)

Zagłada getta w Międzyrzecu Podlaskim

Napisane w 1981 roku wspomnienia Josepha Schupacka noszą tytuł „Dead Years" - „Martwe lata". Są opowieścią urodzonego w 1922 roku uczestnika życia w przedwojennym Radzyniu oraz naocznego świadka zagłady społeczności żydowskiej. Zawierają mnóstwo cennych szczegółowych informacji, opowieści, nazwisk, miejsc i wydarzeń.

Opisana przez Schupacka scena na rynku w Międzyrzecu. Zdjęcie wykonali sami policjanci ze 101. batalionu...

Schupack był osobą pełną energii i operatywną, co, wraz z unikalnymi umiejętnościami elektryka, pozwalało mu stosunkowo długo unikać umieszczenia w kolejnych transportach oraz śmierci w doraźnej egzekucji. Uznawany był za „pożytecznego" - potrafił obsługiwać elektrownię czy dokonywać napraw np. na posterunku. Jednocześnie Joseph cały czas poszukiwał sposobu wyrwania się z opresji i - co było marzeniem już przed wojną - ucieczki do Izraela.

Na aryjskich papierach

Po utracie najbliższych jego najbliższą grupą wsparcia była tzw. „hevra", czyli grupa przyjaciół, która znalazła tymczasową kryjówkę w nieodległej Suchowoli (dziś gmina Wohyń). Schupackowi udało się nawiązać kontakt z ludźmi, którzy potrafili dostarczyć fałszywe papiery, kennkarty, akty urodzenia, zezwolenia na pracę itd (on sam został „Janem Woźniakiem"). W tym celu pojechał do Warszawy. Największym niebezpieczeństwem było rozpoznanie przez Polaków. Okupanci na ogół nie potrafili zidentyfikować ubranego po europejsku Żyda - w Niemczech na ulicach nie było ich od dawna, nie wyróżniali się strojem więc Niemcy nie mieli w tym specjalnej wprawy. Polacy z widokiem starozakonnych sąsiadów byli oswojeni, co teraz niektórzy z nich wykorzystywali w zbrodniczy sposób, żądając pieniędzy za powstrzymanie się od donosu. Ci, którzy udzielali schronienia, z reguły też nie czynili tego zupełnie bezinteresownie i na własny koszt. Sami ukrywani nie czynili z tego zarzutu, bo zdawali sobie sprawę z ryzyka i kosztów.

Polacy, Żydzi, bimber...

W Warszawie Schupack trafił do rodziny Kidzińskich na ulicy Radzymińskiej na Pradze. On był byłym akrobatą cyrkowym, jego żona tancerką kabaretową. Oboje byli zaangażowani w działania podziemia. Nie pozbawieni byli jednak pewnej słabości...

Życie z Kidzińskimi mogłoby być o wiele łatwiejsze, gdyby oboje nie byli uzależnieni od alkoholu. Co dzień o szóstej, kiedy Czesław wracał z pracy, na stole pojawiała się litrowa butelka prawdziwej wódki bądź samogonu i do dziesiątej była pusta. Wszyscy pili szklankami. Nigdy nie było niedopitych butelek. Z perspektywy czasu z rozbawieniem wspominam pierwszy raz, kiedy wypiłem szklankę bimbru. Odebrało mi mowę i oddech, dopiero po podniesieniu rąk i klepaniu w plecy wróciłem do siebie. Piliśmy z nimi choć nie sprawiało nam to przyjemności, przecież zależeliśmy od nich... Kiedy o dziesiątej żona Czesława wracała z kabaretu zaczynało się od nowa, tylko we czwórkę. W miarę picia pękały nasze ograniczenia i całkiem nie nieśmiała kobieta zaczynała nam okazywać swoje uczucia, na co Czesław reagował prawdziwą bądź udawaną zazdrością. Nigdy więc nie przekroczyliśmy granic. (...) Pijani ludzie, zwłaszcza Polacy, mogą być nieprzewidywalni, polskie popijawy często kończyły się awanturą i agresją, nawet między dobrymi przyjaciółmi. Na szczęście nigdy nam się to nie przytrafiło.

Okolice dworca w Międzyrzecu w kilka chwil po zakończeniu akcji wysiedleniowej

Niemcy konwojują Żydów na dworzec. Przypuszczalnie ulica Lubelska w Międzyrzecu

W międzyrzeckim getcie

Schupack z pozyskanymi lipnymi dokumentami zaczął przebijać się w kierunku Radzynia, Suchowoli i Międzyrzeca, dokąd w międzyczasie deportowano jego bliskich. Miasteczko nad Krzną i tamtejsze getto stało się dla hitlerowców punktem, do którego zwozili Żydów z całej bliższej i dalszej okolicy. Z tamtejszego dworca ruszały transporty śmierci do Treblinki.

Jan Woźniak znowu stał się bezimiennym Żydem czekającym na Zagładę.

Międzyrzec był dla nas Sodomą i Gomorą. Wszystko tu było o wiele bardziej brutalne i pełne agresji niż gdziekolwiek indziej. Policja żydowska, jej agenci i szpicle wyróżniała się szczególną brutalnością. (...) Miasto było skąpane we krwi i przerażeniu. (...) Po każdej Akcji getto wyglądało jak pole bitwy. Ulice pełne były połamanych desek, żelaznych prętów, butelek, szkła, sienników, pudełek, zabawek, dziecięcych wózków i materacy. Kałuże krwi, kałuże mleka, rozrzucona marmolada, rozsypana mąka, sól, różne ubrania, tałesy, tefiliny, książki, buty, kapelusze, lalki. Tu i ówdzie leżało ciało kobiety albo mężczyzny, nieżywy kot albo szczur, wokół biegali ludzie, którzy postradali zmysły ze strachu.

Schupack z kilkunastoma innymi osobami próbował ukryć się w przygotowanym starannie i zamaskowanym schronie, jednak ich kryjówka została zdradzona przez pojmanego i torturowanego człowieka który o niej wiedział. Zostali zagonieni przemocą na rynek, gdzie przez kilka godzin oczekiwali na dalszy etap drogi na dworzec. Schupack zauważa, że miasteczko poza gettem wyglądało zupełnie normalnie. *Wielu Żydów trzymało mocno ręce innych tak, żeby się nie zgubić. Mężczyźni i kobiety. siostry i bracia, przyjaciele, kochankowie, synowie i córki, którzy nie chcieli pozostawić w potrzebie swoich trzęsących się rodziców. Małe dzieci w ramionach matek, przytulone do piersi. Czasem słychać było stłumiony płacz, potem strzał i ciszę...*

Pociąg śmierci

Żydów zapakowano do bydlęcych wagonów i pociąg po kilku godzinach ruszył. Natychmiast podjęto próby ucieczki - przemyconymi nożami wycięto deski i po zmroku zaczęto próbować wyskakiwać z pociągu. Obstawa umieszczona na dachach i między wagonami natychmiast strzelała. Schupack próbował przekonać daleką krewną która w oczywisty sposób była niezdolna do skoku, żeby zdradziła mu, gdzie schowała pieniądze (jej mąż był jubilerem) żeby mógł się nimi posłużyć ale kobieta wyraźnie nie rozumiała całej sytuacji i odmówiła mu. Koniec końców Joseph nie skoczył. A rano okazało się, że dojechali na Majdanek.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

„W niemal bliźniaczy sposób sceny deportacji Żydów z Międzyrzeca zapamiętała to pani Sława Przybylska, która jako mała dziewczynka była świadkiem tych wydarzeń:

- Mnie i moją siostrę starszą mama wysłała do sklepu, na rynek. I nagle patrzymy: cały rynek wypełniony był klęczącymi, siedzącymi Żydami. Co jakiś czas stał jakiś Litwin, szaulis, Niemiec, ale było ich bardzo, bardzo niewielu, może czterech, pięciu, a cały rynek był wypełniony Żydami. I to właśnie była ta eksterminacja: prowadzenie Żydów na dworzec, ładowanie do wagonów i do Treblinki. I myśmy tam pół dnia przeżyły za tą szybą, zamknięte drzwi na klucz, i patrzyłyśmy, co się tam dzieje – mówiła dla Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN".

– Na własne oczy widziałam, jak Żydów prowadzono na dworzec i wywożono do Treblinki. Przy okazji, strzelano do nich, zabierano im dzieci, zabijano ich. A ja na to wszystko patrzyłam. Dopiero gdy wszystkich wyprowadzono, mogłam wrócić do domu. Po drodze mijałam rozlaną krew, rozdarte pierze i połamane lalki" - wspominała w 2020 w wywiadzie dla „Plejady", za stroną Żydowskiego Instytutu Historycznego

Znamy też relacje samych sprawców. Byli nimi w dużej części policjanci ze 101. Rezerwowego Batalionu Policji, którego działania na Lubelszczyźnie przebadał amerykański historyk Christopher Browning we wstrząsającej książce „Zwykli ludzie". Szczegółowo opisuje pierwsze akcje deportacyjne z Międzyrzeca. Zwraca uwagę na niesłychaną w porównaniu z innymi miejscowościami brutalność: zwykle liczba zastrzelonych na miejscu wynosiła około 2% deportowanych, w Międzyrzecu było to ok. 9%. Jeden z dowódców akcji Wohlauf wziął ze sobą na akcję nowopoślubioną małżonkę. Większość oprawców była kompletnie pijana. Jeden z funkcjonariuszy wspomina: Kiedy coś nie szło zgodnie z planem, używali batów i karabinów. Załadunek wyglądał po prostu przerażająco. Biedni Żydzi straszliwie krzyczeli, gdyż naraz ładowano dziesięć czy dwadzieścia wagonów. Pociąg towarowy był tak długi, że nie widzieliśmy jego końca...

eprasa.pl e4d3358ca6

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piłkarze Górnika wracają do pracy

Po kilku tygodniach przerwy, zawodnicy pierwszoligowego Górnika wracają do treningów w klubie. Zielono-czarni nie będą wyjeżdżać na zgrupowanie.

Przed ekipą trenera Pavola Stano ważny okres budowania formy na najbliższe miesiące. Zielono-czarni rozjechali się na świąteczne urlopy w dobrych nastrojach - ostatnie ligowe spotkanie Górnik rozegrał 7 grudnia, gdy pokonał 3:0 Stal Rzeszów, wcześniej łęcznianie wygrali 2:0 ze Stalą Stalowa Wola. Do wspólnych treningów piłkarze Górnika wracają w środę, 8 stycznia. Dzień później zawodnicy przejdą testy i badania. Pierwszy sparing w tej przerwie zaplanowano na 18 stycznia, gdy w Świdniku zielono-czarni zagrają z trzecioligową Avią. W ramach przygotowań „Górnicy" zmierzą się z ekstraklasową Legią Warszawa, Stalą Rzeszów z Betclic 1. Ligi, słowackim FC ViOn Zlaté Moravce (tamtejsza 2. liga) oraz drugoligowym Zagłębiem Sosnowiec.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Co ciekawe, w odróżnieniu od znacznej części ekip z Betclic 1. Ligi, Górnik nie pojedzie na zgrupowanie

Co ciekawe, w odróżnieniu od znacznej części ekip z Betclic 1. Ligi, Górnik nie pojedzie na zgrupowanie. Najpopularniejszym kierunkiem na obozy przygotowawcze dla drużyn z drugiego poziomu rozgrywkowego w Polsce jest Turcja - szlifować formę będą tam Arka Gdynia, ŁKS Łódź, Miedź Legnica, Polonia Warszawa, Ruch Chorzów, Wisła Kraków, Wisła Płock i Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Ta ostatnia drużyna, czyli lider Betclic 1. Ligi, poleci do Turcji nawet dwukrotnie.

Jak na razie jedynym oficjalnie potwierdzonym ruchem transferowym w kadrze Górnika jest powrót Huberta Turskiego do Pogoni Szczecin. Łęczyński klub skorzystał z opcji skrócenia wypożyczenia napastnika do zielono-czarnych. 21-latek pojawił się na boisku w tym sezonie zaledwie siedem razy, we wszystkich przypadkach w końcówkach spotkań.

Pierwszym rywalem Przemysława Banaszaka i spółki będzie ŁKS Łódź, zielono-czarni zagrają na własnym stadionie. Liga startuje w połowie lutego. Po pierwszej części sezonu Górnik zajmuje wysokie, szóste miejsce w tabeli, gwarantujące udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Do drugiej w zestawieniu Arki Gdynia, zajmującej pozycję zapewniającą bezpośredni awans, zielono-czarni tracą osiem punktów.

Dominik Smagała

PRZYGOTOWANIA GÓRNIKA

8 stycznia
Pierwszy trening

9 stycznia
Testy i badania

18 stycznia
Avia Świdnik – Górnik Łęczna (w Świdniku)

24 stycznia
Legia Warszawa – Górnik Łęczna (w Książenicach)

29 stycznia
Stal Rzeszów – Górnik Łęczna (w Woli Chorzelowskiej)

1 lutego
Górnik Łęczna – FC ViOn Zlaté Moravce (w Rącznej)

8 lutego
Zagłębie Sosnowiec – Górnik Łęczna (w Sosnowcu)

Ruszają turnieje o puchar prezesa

Zbliża się 13. edycja halowych Turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna.

Dziesięć turniejów w sześciu kategoriach wiekowych zostanie rozegranych w ramach cyklu tradycyjnie organizowanego przez Fundację Górnika Łęczna. Pierwsze zawody już 11 stycznia. Wpisowe wynosi 500 zł od każdej zgłoszonej drużyny na jeden turniej (za wyjątkiem turniejów dla rocznika 2018, gdzie jedna opłata pokrywa koszt udziału dwóch zespołów). Zgłoszeń można dokonywać za pośrednictwem strony internetowej Górnika Łęczna. Organizator zapewnia m.in. sędziów, opiekę medyczną, medale i dyplomy dla wszystkich zawodników oraz puchary dla wszystkich drużyn.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW
Rocznik 2013 - 9 lutego
Rocznik 2014 - 2 lutego, 8 lutego
Rocznik 2015 - 26 stycznia, 1 lutego
Rocznik 2016 - 19 stycznia, 25 stycznia
Rocznik 2017 - 11 stycznia, 12 stycznia
Rocznik 2018 - 18 stycznia

dsm

ROZMOWA Z Maciejem Tokarczykiem, trenerem Wisły Puławy

Przy doborze odpowiednich ludzi można osiągać dobrze rzeczy

Jak będzie wyglądał początek przygotowań?
- Startujemy już we środę. Pierwsze trzy dni traktujemy jako przedsmak tego, co się będzie działo potem. Zostaną wykonane testy oraz podstawowe badania. Później rozpoczynamy okres z grami kontrolnymi, gdzie będziemy pracować nad aspektami motorycznymi oraz tym, które są związane z rozwojem modelu gry oraz indywidualnym zawodników.

Będą ruchy kadrowe?
- Myślę, że będą ruchy kadrowe do drużyny, jak również z naszej ekipy. Cały czas będziemy analizować dostępnych zawodników i postaramy się wykorzystać okazję.

Zdradzisz jakiś szczegółik?
- Z konkretów mogę powiedzieć, że nie rozpocznie z nami okresu przygotowawczego Marcel Zylla.

Kto może przyjść?
- Mamy taką listę. Niektóre tematy są już w fazie finalizowania, a innych piłkarzy będziemy testować. Na ten moment jednak nie mogę ujawniać szczegółów.

Jak podsumowałbyś jesień?
- Runda jesienna była bardzo nierówna w naszym wykonaniu. Powodów tego było sporo. Jeśli chodzi o wynik czuję, że byliśmy w stanie zdobyć kilka punktów więcej. Chcę jednak zaznaczyć, że bardzo docenia to, w którym jesteśmy miejscu po pierwszej rundzie. Dodałbym i podkreśli, że ten stan to praca wielu ludzi. Przede wszystkim piłkarzy, którzy świetnie odnaleźli się w naszej rzeczywistości.

Ale początek był szalony...
- Na pewno szalony i intensywny, ale zarazem bardzo cenny i rozwojowy czas. Po pewnym okresie widzę, że przy doborze odpowiednich ludzi można osiągać dobrze rzeczy. Większość decyzji personalnych jeśli chodzi o skład osobowy zespołu oraz zestawieniu sztabu było trafionych.

Jak się żyje w Puławach?
- To bardzo spokojne miasto. Myślę, że to idealne miejsce dla rodzin. Puławy poza tym, że są zadbane to w dodatku są super bazą wypadową w ciekawe miejsca.

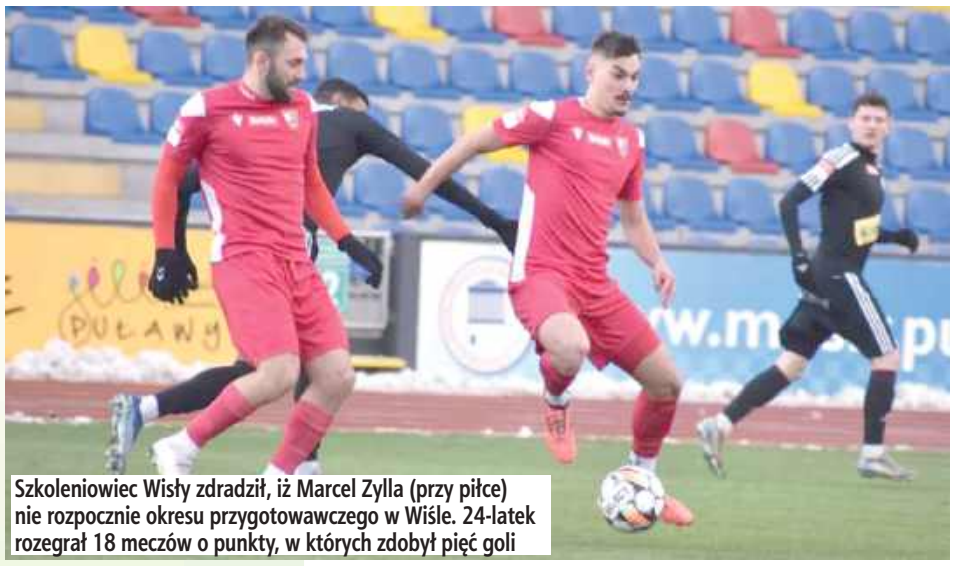
Szkoleniowiec Wisły zdradził, iż Marcel Zylla (przy piłce) nie rozpocznie okresu przygotowawczego w Wiśle. 24-latek rozegrał 18 meczów o punkty, w których zdobył pięć goli

Jeszcze dwa miesiące

Przed zespołem Wisły okres przygotowawczy, by jak najlepiej spisać się w drugiej części sezonu.

Puławian czeka walka o uchronienie się przed degradacją. Pierwszy mecz o punkty w pierwszy weekend marca. Wówczas nasi zmierzą się na wyjeździe z KKS-em Kalisz. Tydzień później do grodu nad Wisłą przyjedzie Hutnik Kraków. Gracze Macieja Tokarczyka będą chcieli zrewanżować się za rundę jesienną. Wówczas przegrali 1:2 z kaliszanami oraz 0:1 na boisku w Krakowie.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

18.01., Świdniczanka - Wisła
25.01., Pogoń Siedlce - Wisła
01.02., Avia Świdnik - Wisła
08.02., Stal Rzeszów - Wisła
12.02., Broń Radom - Wisła
15.02., Korona II Kielce - Wisła
22.02., Resovia Rzeszów (do ustalenia)
22.02., Ząbkovia Ząbki - Wisła

mp

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Koszykarze mają nowego sponsora i dobrą formę

Znakomity mecz rozegrał PGE Startu Lublin przeciwko PGE Spójni Stargard. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego prowadzili od samego początku starcia i zapisali na koncie ósme zwycięstwo w tym sezonie. Wcześniej też wydarzyły się dwie ważne dla klubu rzeczy.

Fot.Start Lublin

Spójnia Stargard - Start Lublin

Przed tygodniem Start zagrał naprawdę dobre spotkanie z Czarny Słupsk i przed własną publicznością ograł rywali 83:77. W międzyczasie zespół z Lublina pozyskał nowego sponsora - Polską Grupę Energetyczną (PGE), a także podpisał długoterminową umowę z Tevinem Brownem, który do tej pory był w zespole jedynie jako zastępstwo. Ponadto do zdrowia wrócił także Manu Lecomte, którego zastępował właśnie Brown. To wszystko było znakomitym zwiastunem przed spotkaniem ze Spójnią.

Uskrzydleni zawodnicy Wojciecha Kamińskiego świetnie zaczęli starcie i wyszli na prowadzenie 5:0 po dwóch udanych akcjach. Już w pierwszej kwarcie zaprezentowali skuteczną defensywę i niezły atak, co dało im prowadzenie 21:16 przed pierwszą przerwą. Po niej gra wyglądała jeszcze lepiej, bo „Startowcom" udało się powiększyć prowadzenie do 10, a później nawet do 13 punktów. Lublinianie trzymali rywali z bezpiecznym dystansie i na długą przerwę zeszli, prowadząc aż 42:32.

Po zmianie stron wcale nie było gorzej. Gospodarze kompletnie nie mogli znaleźć sposobu na Start, a dobrze punktujący Tyran De Lattibeaudiere i Courtney Ramey jeszcze powiększali przewagę. Z kolei wracający po urazie Lecomte starał się rozgrywać i również zapisywał na koncie pierwsze punkty po kontuzji. Trzecią kwartę lublinianie wygrali dziesięcioma punktami i stało się jasne, że tego meczu nie mogą przegrać. Co prawda ostatnia odsłona należała do rywali, ale to nie pozwoliło im wrócić do spotkania. Finalnie Start bez problemów zwyciężył 86:73 i zapisał na koncie ósme zwycięstwo w tym sezonie.

Triumf pozwolił lublinianom awansować aż na trzecie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 21 punktów. Kolejny mecz czarno-czerwoni zagrają 12 stycznia, a ich rywalami w hali Globus będą zawodnicy Stali Ostrów Wielkopolski.

PGE Spójnia Stargard - PGE Start Lublin

73:86

(16:21, 16:21, 17:27: 24:17)

Start: De Lattibeaudiere 19, Ramey 17, Williams 14, Brown 8, Drame 8, Karolak 8, Put 6, Pelczar, Szymański, Krasuski

Kacper Ciuksza

Co za mecz siatkarzy! Pięć setów i wielki powrót

Bogdanka LUK Lublin przegrywała 0:2 z PGE Skrą Bełchatów, ale siatkarze pokazali charakter i doprowadzili do piątego seta. W nim było bardzo gorąco, ale znów błysnął Wilfredo Leon.

Siatkarze z Lublina mieli za sobą serię dwóch ligowych zwycięstw z rzędu i do Bełchatowa pojechali jako zdecydowani faworyci. W ostatnich dwóch rywalizacjach ogrywali Skrę po 3:0, a na ich obiekcie wygrali 3:1, co pozwalało wierzyć, że w sobotnie popołudnie będzie podobnie.

Miejscowi szybko przedstawili jednak trudne warunki i nie mieli zamiaru odpuścić. W efekcie tego prowadzili przez większość pierwszego seta, a ich przewaga w najlepszych momentach sięgnęła nawet pięciu punktów. Dzięki dobrej końcówce LUK zdobył pięć kolejnych punktów od stanu 19:24, ale finalnie przegrał 23:25.

W drugim secie było jeszcze gorzej, bo zespół z Lublina przegrywał dość wyraźnie i nie mógł dogonić przeciwników niemal od samego początku. Kiedy pięciopunktowy deficyt zmienił się w osiem „oczek" różnicy do stanu 20:12 dla miejscowych to stało się jasne, że podopieczni Massimo Bottiego tej partii nie wygrają. Tak faktycznie się stało i to Skra triumfowała 25:18, a w meczu było już 2:0. W trzecim secie LUK znów przegrywał na początku, a gospodarze mogli poczuć się pewnie przy stanie 10:7. Na szczęście od tego momentu żółto-czarni podkręcili tempo i nie tylko odrobili stratę, ale chwilę później prowadzili już 14:12. Lublinianie znacznie poprawili zagrywkę i atak z lewego skrzydła, co finalnie doprowadziło ich do wygrania partii 25:20.

W czwartej partii lublinianie po prostu zmiażdżyli rywali i pokazali, że pomimo deficytu to oni są faworytami do triumfu. Wygrali aż 25:12 i doprowadzili do tie-breaka. Decydujący set był niezwykle wyrównany, ale drobną przewagę miał LUK. Ta długo nie pozwalała odskoczyć rywalom, ale zespół trenera Bottiego zdobył dwa kolejne punkty od stanu 8:8 i ustabilizował sytuację. Znakomitą końcówkę grał Wilfredo Leon, a ważną akcję na 13:11 skończył Bennie Tuinstra i wydawało się, że LUK za chwilę skończy mecz. Rywale zdołali jeszcze wyrównań, a później dwa razy świetnie trafił Kewin Sasak i zakończył decydującego seta wynikiem 15:13, a w meczu 3:2 dla siatkarzy z Lublina.

Najlepszym zawodnikiem meczu wybrano Wilfredo Leona, dla którego była to już szósta taka nagroda w tym sezonie PlusLigi. Kolejny mecz LUK Lublin rozegra 11 stycznia o 17.30, a będzie to wyjazdowe starcie z Asseco Resovią.

Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin

2:3

(25:23, 25:18, 20:25, 12:25, 13:15)

Lublin: McCarthy (4), Komenda (1), Leon (27), Grozdanow (13), Sasak (23), Tuinstra (9), Hoss (libero) oraz Wachnik (2), Nowakowski (6), Czyrek, Zając.

Kacper Ciuksza

Koszykarki wskoczyły na pierwsze miejsce

Polski Cukier AZS UMCS Lublin udanie wszedł w noworoczne zmagania w Orlen Basket Lidze Kobiet. Biało-zielone pokonały na własnym parkiecie Energę Toruń. Dla podopiecznych trenera Krzysztofa Szewczyka była to ósma wygrana w sezonie.

Fot.Michał Janek

AZS UMCS pokonał torunianki drugi raz w tym sezonie

Po pierwszej kwarcie akademiczki miały siedem punktów przewagi, natomiast na dużą przerwę schodziły, prowadząc 45:30. Po zmianie stron faworyzowane lublinianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie i zasłużenie sięgnęły po czwarte domowe zwycięstwo z rzędu w krajowej elicie. Stało się tak nawet pomimo faktu, że w czwartej odsłonie meczu sztab szkoleniowy AZS UMCS dał trochę więcej szans na grę rezerwowym i wówczas górą były przyjezdne.

Najskuteczniejszą zawodniczką meczu została doświadczona Laura Miškinienė, a double-double popisała się Batabe Zempare. Warto ponadto podkreślić, że w kolejnym spotkaniu z rzędu wysoką dyspozycję zaprezentowała wracająca do formy po kontuzji Stella Johnson. Amerykańska zawodniczka trafiła przeciwko torunianom aż cztery rzuty z dystansu.

Niedzielny triumf pozwolił drużynie z Lublina wskoczyć na pozycję lidera tabeli. Należy jednak zaznaczyć, że ekipy z ligowego podium z Polkowic i Gdyni mają na koncie o jedno rozegrane spotkanie mniej.

Następne starcie czeka lublinianki w niedzielę, 12 stycznia. Biało-zielone zmierzą się wówczas w Poznaniu z tamtejszą Enea AZS Politechniką.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Energa Toruń

88:78

(21:14, 24:16, 25:22, 18:26)

Lublin: Miškinienė 23, Johnson 22, Zempare 19, Stanacev 11, Ullmann 6, Goszczyńska 4, Kulińska 3, Szymkiewicz, Trzeciak

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne z kolejnym zwycięstwem

MKS FunFloor Lublin pokonał na wyjeździe Sośnicę Gliwice w meczu 10. kolejki obecnego sezonu Orlen Superligi kobiet. Dla biało-zielonych szczypiornistek była to ósma wygrana w rozgrywkach.

Fot.MKS FunFloor Lublin

Na zdjęciu z piłką Joanna Andruszak

Trener Paweł Tetelewski notuje dobry początek pracy w lubelskim klubie, po tym, jak zastąpił w grudniu na stanowisku Edytę Majdzińską. W swoim drugim spotkaniu w roli szkoleniowca MKS-u 49-letni kielczanin odniósł drugie zwycięstwo.

Jego podopieczne zwyciężyły w Gliwicach zgodnie z planem. Do przerwy lublinianki miały cztery bramki przewagi, prowadząc 15:11. Po zmianie stron przypieczętowały pewny triumf, wygrywając ostatecznie różnicą trzynastu trafień. 22-krotne mistrzynie Polski były przy tym lepsze od rywalek w praktycznie każdym elemencie gry. Świetne zawody ma za sobą Daria Szynkaruk, która zdobyła siedem goli, przy stuprocentowej skuteczności rzutów. Dzięki temu otrzymała tytuł najlepszej szczypiornistki sobotniej rywalizacji na Śląsku.

W następnej kolejce biało-zielone zmierzą się przed własną publicznością z Energa Szczypiorno Kalisz. Potyczkę z tym rywalem zaplanowano 10 stycznia o godzinie 18 w hali Globus w Lublinie. Dla MKS-u będzie to pierwsza rywalizacja na swoim parkiecie od 10 listopada ubiegłego roku. I znów to ekipa z Koziego Grodu jest zdecydowanym faworytem nadchodzącej potyczki.

Sośnica Gliwice - MKS FunFloor Lublin

22:35 (11:15)

MKS: Mamic, Wdowiak 1 - Szynkaruk 7, Balsam 6, Tomczyk 6, Pietras 4, Andruszak 3, Planeta 3, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Rosiak 1, Dziuba, Matuszczyk

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl e4d3358ca6

Kacik: Chcemy powalczyć o mistrzostwo. Marzę, by zrobić krok do przodu

Na półmetku rozgrywek zajmują drugie miejsce. Gracze Lutni Piszczac mają cztery punkty straty do lidera z Łukowa. Czy ponownie powalczą o mistrzostwo?

- Przede mną spotkanie z prezesem Piotrem Dawidziukiem i burmistrzem Piotrem Kożuchowskim. Chcielibyśmy zrobić krok do przodu. Wcześniej wygrywaliśmy ligę, ale z wiadomych względów nie braliśmy awansu do czwartej ligi. Jak każdy, jestem ambitnym człowiekiem i chcielibyśmy pograć w najwyższej klasie rozgrywkowej w województwie - mówi szkoleniowiec zespołu z Piszczaca

Zespół Mateusz Kacika zanotował 12 zwycięstw i trzy porażki. Zdobył 43 gole, a stracił 17. - Sytuacja jest podobna jak w przeszłości. Wcześniej też atakowaliśmy z drugiej lub trzeciej pozycji - mówi szkoleniowiec.

30-latek postawił swoim podopiecznym „piątkę" za pierwszą część sezonu.

- Osiągnęliśmy bardzo dobry wynik. Ci, którzy grali, dawali z siebie wszystko. Chciałbym każdego pochwalić za poświęcenie. Trzeba pamiętać, że miałem do dyspozycji naprawdę wąską kadrę. Pojawiły się kontuzje, inne nieobecności. Często musieliśmy radzić sobie niemal „gołym składem" - dodaje.

Jak przyznaje Kacik, faworytem do wygrania ligi są Orlęta Łuków.

- Przede mną spotkanie z prezesem Piotrem Dawidziukiem i burmistrzem Piotrem Kożuchowskim. Chcielibyśmy zrobić krok do przodu. Wcześniej wygrywaliśmy ligę, ale z wiadomych względów nie braliśmy awansu do czwartej ligi. Jak każdy, jestem ambitnym człowiekiem i chcielibyśmy pograć w najwyższej klasie rozgrywkowej w województwie - mówi.

Zespół rozpocznie przygotowania 4 lutego. Kilka dni później rozegra pierwszy mecz kontrolny. Rywale będą Orlęta II Radzyń Podlaski.

- W sumie mamy sześć gier sparingowych. Będziemy trenować na własnych boiskach, zaś mecze kontrolne będziemy grać na boiskach ze sztuczną nawierzchnią - dodaje.

Kacik może spać spokojnie.

- Raczej nikt nie odchodzi. Nikt nie zgłaszał mi chęci opuszczenia drużyny. Dużo więcej będę wiedział w najbliższej przyszłości, kiedy rozpoczniemy przygotowania. Naszym celem jest poszerzenie kadry. Chcielibyśmy zawodników na ilość, ale przede wszystkim na jakość. Marzę o tym, by w czasie meczu oglądając się na ławkę widzieć kilku graczy, którzy są w stanie pomóc zespołowi na boisku - mówi.

Jesienią bywało tak, że 30-latek sam musiał pojawiać się na boisku.

- Mam nadzieję, że to już przeszłość. Z drugiej strony zawsze mam przy sobie buty i jeśli jest potrzeba, to przecież wesprę drużynę, ale oby to się zmieniło. Chciałbym tylko i wyłącznie skupić się na pracy trenerskiej. Granie zostawię zawodnikom, tym młodszym, ale i też tym, którzy są troszkę odemnie starsi - dodaje z uśmiechem.

mp

Mateusz Kacik ma nadzieję, że w rundzie wiosennej skupi się tylko i wyłącznie na pracy szkoleniowej

Podlasie. Odszedł napastnik

W rundzie jesiennej grał w Podlasiu Biała Podlaska.

Michał Pokora był wypożyczony z Korony II Kielce. Napastnik rozegrał 12 meczów (554 minuty). Zdobył jedną bramkę, która dała zwycięstwo 2:1 z Wiślanami Skawina. 19-latek opuścił Podlasie.

mp

Michał Pokora (z lewej) wrócił do Korony II Kielce

„Żegnaj, Sebastianie" – Turcy ogłaszają transfer Polaka do Fiorentiny

Tureckie media nie mają wątpliwości. Po niecałych dwóch sezonach w Fenerbahçe Stambuł, Sebastian Szymański opuści klub.

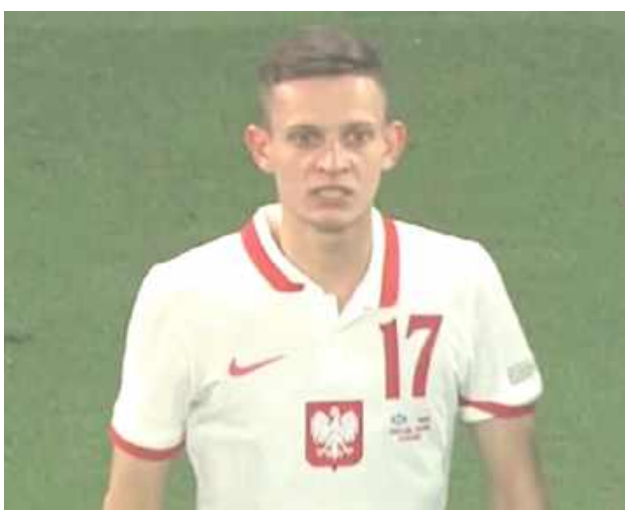

Sebastian Szymański wkrótce może przenieść się do Włoch

Jak informuje portal m.star.com.tr, Fiorentina ma być nowym miejscem pracy polskiego pomocnika. Mimo że Szymańskiemu nie udało się powtórzyć formy z ubiegłego sezonu, nadal cieszy się dużym zainteresowaniem na rynku transferowym.

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska w sezonie 2023/2024 zagrał w 37 meczach Fenerbahçe, zdobywając 10 goli i notując 11 asyst. W bieżących rozgrywkach jego statystyki są skromniejsze - 16 spotkań, jeden gol, trzy asysty. Niemniej jednak jego talent nie umknął drużynie z Florencji, która zdecydowała się na jego pozyskanie, mimo rozczarowujących wyników w ostatnich miesiącach.

Portal ujawnia, że transakcja ma dojść do skutku jeszcze w styczniu, choć nie wcześniej niż po transferze Andersona Talisci z Al-Nassr do Fenerbahçe. Tylko wtedy klub ze Stambułu zgodzi się na odejście Szymańskiego. Zgodnie z tureckimi doniesieniami, cena za Polaka ma wynieść 20 milionów euro, co jest minimalną kwotą, jaką Fenerbahçe oczekuje za swojego zawodnika.

Kilka dni temu niemiecki Freiburg był głównym kandydatem do pozyskania Szymańskiego, jednak interwencja Jose Mourinho, trenera Fenerbahçe, miała powstrzymać klub przed transferem Polaka do Bundesligi. Ostatecznie jednak sytuacja nabrała tempa, a Fiorentina stała się preferowanym kierunkiem kariery zawodnika.

Choć jeszcze niedawno Szymański mógł liczyć na dalszą grę w Fenerbahçe, wszystko wskazuje na to, że jego przyszłość w Turcji właśnie dobiega końca. Wkrótce może przywitać nowy rozdział swojej kariery we włoskiej Serie A.

Szymański podczas kariery grał już dla Legii Warszawa, Dynama Moskwa i Feyenoordu Rotterdam. 25-latek jest aktualnym reprezentantem Polski. W pierwszej drużynie biało-czerwonych rozegrał 41 meczów, w których zdobył 5 goli.

mp

BIA

eprasa.pl e4d3358ca6

Złóż wniosek o stypendium lub o nagrodę dla trenera

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski ogłosił nabór wniosków o przyznanie stypendiów sportowych na 2025 rok oraz nagród dla trenerów.

Stosowne wnioski można składać do 17 stycznia w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Łuków. Do składanego wniosku należy dołączyć wykazany chronologicznie opis osiągnięć sportowych wraz z kserokopiami dokumentów potwierdzających osiągnięcia, a także plan startów na rok, w którym ma być wypłacone stypendium. Niezbędne jest także dołączenie zaświadczenia wystawionego przez właściwy związek sportowy, Polski Komitet Paraolimpijski lub Polski Związek Sportu Niesłyszących.

Informacji na temat stypendiów oraz nagród dla trenerów udziela pan Kacper Sacharczuk (pokój nr 112 w Urzędzie Miasta Łuków, tel. 25 797 66 08). Ponadto szczegółowe informacje oraz dokumenty znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków. Więcej informacji na stronie www.lukow.pl

Tak było przed rokiem

Burmistrz Łukowa przyznał w tym roku 31 stypendiów sportowych oraz jednorazowe nagrody dla trenerów, którzy przyczynili się do sukcesów swoich podopiecznych.

Wybór stypendystów dokonano dzięki specjalnej komisji, która opiniowała wnioski o przyznanie stypendiów oraz nagród za osiągnięte wyniki sportowe. Stypendia mają na celu wsparcie utalentowanych sportowców, którzy osiągają wysokie wyniki w swoich dyscyplinach, a nagrody dla trenerów stanowią formę uznania za ich wkład w rozwój młodych talentów.

mp

Stypendia dla sportowców

Oskar Dudziński - kickboxing - 330 zł
Dominika Kondracka - kickboxing - 330 zł
Andżelika Młynarczyk - podnoszenie ciężarów - 330 zł
Wiktoria Kosidło - piłka ręczna - 330 zł
Maksymilian Kondracki - kickboxing - 240 zł
Mikołaj Prusinowski - kickboxing - 240 zł
Jakub Bober - kickboxing - 240 zł
Sebastian Czerski - kickboxing - 240 zł
Alex Siekierzyński - kickboxing - 240 zł
Róża Zaniewicz - kickboxing - 240 zł
Konrad Zaniewicz - kickboxing - 240 zł
Borys Kaczorowski - kickboxing - 240 zł
Bartosz Daniluk - kickboxing - 240 zł
Maciej Oponowicz - kickboxing - 240 zł
Julia Kondracka - kickboxing - 240 zł
Sebastian Wałachowski - zapasy - 240 zł
Norbert Lisiewski - zapasy - 240 zł
Julia Linkiewicz - podnoszenie ciężarów - 240 zł
Błażej Borkowski - podnoszenie ciężarów - 240 zł
Kacper Grabowski - trójbój siłowy - 190 zł
Izabela Wałachowska - zapasy - 165 zł
Nikola Zawiślańska - zapasy - 165 zł
Piotr Kisiel - warcaby - 165 zł
Zofia Młynarczyk - piłka ręczna - 165 zł
Lena Kępka - piłka ręczna - 240 zł
Krystian Śledź - podnoszenie ciężarów - 165 zł
Rafał Łobejko - podnoszenie ciężarów - 165 zł
Oliwia Markiewicz - podnoszenie ciężarów - 165 zł
Piotr Zachoszcz - podnoszenie ciężarów - 165 zł
Kacper Nowosielski - podnoszenie ciężarów - 165 zł

Nagrody dla trenerów

Robert Dołęga - podnoszenie ciężarów - 2000 zł
Zenon Pawlikowski - kickboxing - 2000 zł
Grzegorz Wałachowski - zapasy - 1200 zł
Jan Dmowski - podnoszenie ciężarów - 1200 zł
Agnieszka Borek - karate - 1000 zł
Paweł Głowacki - karate - 1000 zł
Jerzy Kożuch - piłka ręczna - 1000 zł
Robert Filip - piłka nożna - 800 zł
Edyta Zawiślańska - zapasy - 800 zł

AR-TIG Huta Dąbrowa z wielkim wyróżnieniem

Grzegorz Osial (z prawej) jest prezesem AR-TIG-u, zaś Grzegorz Frankowski odpowiada za szkolenie dzieci i młodzieży

Klub Sportowy AR-TIG Huta Dąbrowa jedynym Klubem w Powiecie Łukowskim z certyfikatem PZPN dla Szkółek Piłkarskich już od 2022 roku.

Po spełnieniu wymogów: formalno - prawnych, infrastrukturalnych, procesu szkoleniowego, bezpieczeństwa dzieci klub uzyskał certyfikat PZPN na rok 2025. Co warto podkreślić, jest chyba jedynym w Polsce, gdzie dzieci nie płacą za treningi, stroje sportowe i sprzęt m.in.: dzięki współpracy z gminą Krzywda, Powiatem Łukowskim, Województwem Lubelskim i Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Przyznanie Szkółce KS AR - TIG Huta Dąbrowa certyfikatu jest równoznaczne ze spełnieniem przez nią szeregu kryteriów i gwarancją odpowiedniej jakości szkolenia. Jednostki wyróżnione w ten sposób przez Polski Związek Piłki Nożnej dołączają do elitarnego grona szkółek, będących dla dzieci najlepszym miejscem do rozwijania piłkarskich umiejętności.

Korzyści z uczestnictwa w Programie Certyfikacji dla Rodziców zawodników Szkółek Piłkarskich:

- potwierdzenie jakości codziennej pracy i spełniania najwyższych standardów z zakresu szkolenia czy bezpieczeństwa dzieci w certyfikowanej szkółce piłkarskiej;
- pewność, że szkółka zatrudnia odpowiednio wykwalifikowaną kadrę szkoleniową, dba o infrastrukturę i sprzęt treningowy czy pracę zgodną z obranym programem szkolenia;
- możliwość pozyskiwania na bieżąco informacji o planie treningowym swojego dziecka, przekazywania informacji zwrotnej na temat działania danego podmiotu.

mp

LUK

PREZES MA GŁOS

Grzegorz Osial,
AR-TIG Huta Dąbrowa

Nie tylko wynik, ale rozwój i opieka

Cieszymy się, bo trenuje coraz więcej dzieci. Mamy już ich 40, a praktycznie nie ma tygodnia, żeby ktoś nie pytał, czy może zapisać dziecko do AR-TIG-u i to nie tylko z Huty Dąbrowy, czy okolic. Mamy dzieci z innych gmin niż nasza Krzywda: Wojcieszkowa, Stanina, Woli Mysłowskiej, a nawet z ościennego województwa mazowieckiego. Nie stawiamy za wszelką cenę na wygraną, ale na rozwój sportowy i ten pozasportowy. W tym wieku dzieci wymagają szczególnej opieki i w naszym klubie mają ją zapewnioną. Poza treningami i meczami mają zorganizowane również obozy sportowe, wyjazdy na mecze reprezentacji Polski w piłce nożnej czy mecze ligowe Ekstraklasy, w tym również kobiet czy AMP Futbolu. Ponadto organizujemy spotkania ze znanymi sportowcami, w tym całkiem niedawno z Aleksandrą Mirosław - naszą złotą olimpijką. W tym roku korzystając, że mamy w województwie lubelskim w rozgrywkach w najwyższych klasach w różnych dyscyplinach z pewnością pojadą na mecze: koszykówki, piłki ręcznej, siatkówki czy rugby.

Olimpijczyk potęgą! Kto ile zdobył punktów?

Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie przedstawił wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży za 2024 rok. Ranking Systemu Sportu Młodzieżowego jest spójny i jednolity dla wszystkich dyscyplin.

Udostępnione na stronie wyniki dają możliwość oceny i porównania osiągnięć sportowych w rywalizacji klubów, województw, powiatów i gmin. W tym roku sklasyfikowano 80229 zawodniczek i zawodników z 4827 klubów.

I tak najlepszym klubem w naszym mieście został Olimpijczyk Łuków, gromadząc 94 pkt. Na drugim miejscu uplasował się KSW Łuków (41,75 pkt), a za nim Łukovia Łuków (3,84 pkt) i UKS Orlik przy SP4 w Łukowie (3,75 pkt) oraz Orlęta Łuków (2 pkt). W powiecie łukowskim najlepszym klubem został także Olimpijczyk przed Armatami Stoczek Łukowski, który zgromadził 68,6 pkt.

Lubelskie w klasyfikacji województw wywalczyło dziesiąte miejsce. Wygrało mazowieckie, przed wielkopolskim i śląskim. Powiat łukowski na 374 sklasyfikowane powiaty zajął 166 miejsce, zaś miasto Łuków na 193 miejscu wśród 1044 gmin.

mp

eprasa.pl e4d3358ca6

Certyfikaty wręczone. Borek: To krok do mistrzostwa

5 grudnia w Dojo Stanin odbył się niezwykle ważny egzamin na stopnie kyu.

Przedstawicieli Ikigai Klubu Sztuk Walki Stanin sprawdzał Shihan Jacek Czerniec 6 DAN. W wydarzeniu wzięło udział aż 59 senpai z gminy Stanin oraz gminy Łuków.

- Egzaminy na stopnie uczniowskie Kyu odbywają się dwa razy w roku jest to podsumowanie półrocznej pracy każdego ucznia - mówi Agnieszka Borek.

Jak przyznaje, zdanie takiego egzaminu to nie lada wyzwanie.

- Trzeba wykazać się kondycją, wytrzymałością oraz znajomością technik karate i japońskich słów. Dla każdego z naszych senpai taki egzamin to ogromny stres, nad którym wspólnie uczymy się zapanować. Każdy nowy stopień Kyu zbliża nas do mistrzostwa. Gratulujemy wszystkim senpai za włożony wysiłek i pozytywne wyniki. Wasze certyfikaty już są z wami - dodaje.

mp

Gromek za Zawiślańską

Jolanta Gromek (z prawej) przejęła obowiązki Edyty Zawiślańskiej. W środku prezes Orląt Arkadiusz Pogonowski

Zmiana trenerki w Orlętach Łuków.

Związana niemal ćwierć wieku z zapasami w Orlętach Łuków Edyta Zawiślańska - przeszło 17 lat jako trenerka początkujących zapaśników, kiedyś medalistka mistrzostw Polski, a obecnie mama kolejnego pokolenia zapaśniczek - przekazała pod opiekę grupę dzieci swojej wychowance Jolancie Gromek.

Jolanta to medalistka mistrzostw Polski oraz zawodów rangi ogólnopolskiej. Dziś jest mamą Milana, pracuje i się uczy. Z chęcią przystępuje do sztabu i będzie współpracować z trenerem Grzegorzem Wałachowskim.

- Nasza wdzięczność za pracę trenerki Edyty jest trudna do opisania. Na szczęście nie rezygnuje ze wspierania młodych sportowców, a i w domu ma młode, dobrze rokujące zapaśniczki. Wiemy, że nadal będziemy mogli na Nią liczyć - mówi Arkadiusz Pogonowski.

Prezes Orląt wita na pokładzie Jolantę Gromek.

- Życzymy powodzenia oraz dobrego startu z naszymi młodymi adeptami tej wspaniałej olimpijskiej dyscypliny - dodaje.

mp

Kołodziej mistrzem! Znamy najlepszych

Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagań pod siatką

Jak co roku klasa o profilu piłki siatkowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie rozegrała kilkudniowy turniej singli siatkarskich.

Wyłoniono najlepszych singlistów w klasie sportowej 5c. Oprócz nagrodzonej pierwszej „trójki" w rozgrywkach wręczono nagrody MVP dziewcząt i chłopców oraz nagrodę za najlepszego zagrywającego i najlepszego przyjmującego.

W rozgrywkach startowało 21 zawodników i zawodniczek. Rozgrywki były rozegrane w systemie „każdy z każdym". Organizatorami turnieju byli: Katarzyna Nowicka i Jakub Ostrowski.

WYNIKI KOŃCOWE
1. Adam Kołodziej
2. Marcel Antolak
3. Kacper Mazurek
4. Kuba Cegiełko
5. Natalia Bryła
6. Karolina Murawska
7. Mateusz Czubaszek
8. Miłosz Tomasiewicz
9. Tymoteusz Mościcki
10. Lena Pietruszka

MVP chłopców
Kuba Cegiełko
MVP dziewcząt
Lena Pietruszka
Najlepszy zagrywający
Andrii Parfenenko
Najlepsza przyjmująca
Natalia Bryła

mp

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Kalosze szczęścia z Fagum Stomil wesprą WOŚP. Wspólne dzieło producenta obuwia i artysty Michała Żytniaka

Firma Fagum Stomil i artysta Michał Żytniak stworzyli niezwykłe dzieło sztuki - najpiękniejsze kalosze w Polsce! Firma wyprodukowała białe kalosze, a artysta ręcznie pomalował je we wzory inspirowane baśnią Andersena i polskim filmem z połowy ubiegłego wieku „Kalosze szczęścia".

To dzieło sztuki powstało nieprzypadkowo. Sprzedane na internetowej aukcji za 570 zł wsparły Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Białe jak płótno dla artysty

Kalosze wyprodukowała firma Fagum Stomil, która ma siedzibę w Łukowie i od 120 lat specjalizuje się w produkcji obuwia zawodowego i ochronnego z gumy i z tworzyw sztucznych.

Piękne białe kalosze, przeznaczone dla branży medycznej i spożywczej, stały się „płótnem" dla artysty sztuk wizualnych młodego pokolenia Michała Żytniaka. Twórca pomalował kalosze profesjonalnymi markerami do tego typu powierzchni. Wierzch butów jest zabezpieczony dodatkowo specjalną farbą akrylową, gwarantującą długą żywotność wzoru.

W stacje kosmiczne

Unikatowe buty zdobi kompozycja inspirowana motywami przedstawionymi w filmie pt. „Kalosze szczęścia" z 1958 r., która powstała na podstawie XIX-wiecznej baśni Hansa Ch. Andersena, a ukazane zostały w niej elementy science fiction, takie jak: latające spodki czy stacja kosmiczna.

Na butach ukazane są wróżki i ich kosmiczne statki oraz urządzenia komunikacyjne. Prawy but przedstawia futurystyczną stację kosmiczną z jej obsługą przy panelu sterowania z antenami satelitarnymi na tle rozgwieżdżonego nieba. Lewy but zdobią: rakieta, latające talerze i księżyc na fioletowym firmamencie pokrytym gwiazdami.

Kalosze pomalował we wzory ze stacji kosmicznej artysta Michał Żytniak. Kwota z ich sprzedaży na aukcji na allegro wesprze WOŚP

Fot.Fagum Stomil

Na pomoc z WOŚP

570 zł 55 gr - kwota uzyskana z licytacji charytatywnej „kaloszy szczęścia" na allegro zasili konto Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

mo

Fot.Instagram Michał Żytniak

Kalosze - prawdziwe dzieło sztuki użytkowej, inspirowane jest klasyczną baśnią H. Ch. Andersena i polskim filmem z połowy ubiegłego wieku „Kalosze szczęścia"

Fot.Instagram Michał Żytniak

Artysta pomalował swoje „kalosze szczęścia" w firmie Fagum Stomil w Łukowie. Do stworzenia kolorowego dzieła sztuki posłużyły kalosze z serii PREMIUM WHITE, produkowane w łukowskiej firmie

Tak Nowy Rok witali mieszkańcy Łukowa

Janusz Kryczka/ŁOK

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Lukow24.pl

Trwają remonty w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie

ŁUKÓW: Parafia Podwyższenia Krzyża poinformowała pod koniec ubiegłego roku o trwających remontach i planowanych pracach.

Polichromia w kościele

- Do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest złożony wniosek o dofinansowanie prac przy polichromii w pozostałej części kościoła. Jest mała szansa na dofinansowanie, ale nawet jeśli go nie dostaniemy, prace te będziemy chcieli wykonać – informuje parafia.

Kontynuowane są prace remontowo - konserwatorskie przy budynkach parafialnych. Firma DAN-BUD wykonała ostatni element prac - zainstalowała barierki i poręcze przy schodach.

Firma JAR-BUD wstawiła okna i drzwi do krypt, kończy prace konserwatorskie przy cegle i założenie oświetlenia do wykonanej instalacji elektrycznej. Przy okazji prac w podziemiach została, jako praca dodatkowa, założona instalacja pod: pięć telewizorów, osiem głośników i pięć kamer do monitoringu.

Remonty w „klasztorku"

Firma MP-BUD kontynuuje prace przy klasztorku i ma jeszcze najwięcej do zrobienia.

- Przy klasztorku wynikło wiele prac dodatkowych, które były wcześniej nieprzewidziane, a wynikają z ostatnich zaleceń konserwatora zabytków. Np. podłogi miały być poddane renowacji, a okazało się, że są tak spróchniałe, że trzeba zrobić nowe z używanych rozbiórkowych desek. Drewniane schody miały być poddane pracom konserwatorskim, a trzeba wykonać całkiem nowe na wzór starych. Prace dodatkowe w klasztorku będą kosztowały dodatkowe 55 tys. 350 zł. Mamy jednak nadzieję, że wszystkie trzy inwestycje zostaną zakończone w styczniu – informuje parafia.

Ogrodzenia i dzwonnica

Parafia ma opracowany i zatwierdzony zarówno przez Urząd Ochrony Zabytków, jak i Wydział Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łukowie „Projekt przebudowy utwardzeń oraz rozbiórka i budowa ogrodzenia wokół kościoła".

- Aktualnie czterech projektantów z różnych biur projektowych opracowuje projekty:

1) projekt remontu zabytkowej dzwonnicy z przeniesieniem do niej dzwonów z całą instalacją,

2) projekt oświetlenia kościoła i budynku poklasztornego z zewnątrz,

3) projekt systemu, który będzie zbierał wodę deszczową z pięciu budynków parafialnych, magazynował ją w podziemnym zbiorniku i rozprowadzał do trawników wokół kościoła i innych terenów zielonych przy budynkach parafialnych,

4) projekt przebudowy i rozbudowy parkingu parafialnego. Prace wokół kościoła: przy dzwonnicy, ogrodzeniu i utwardzeniu nawierzchni, systemie oświetlenia i systemie nawadniania trawników, będziemy chcieli zrealizować w ciągu najbliższych dwóch lat, natomiast prace przy parkingu, nieco później – czytamy na stronie Parafii Podwyższenia Krzyża Św.

mo

Droga w gminie Trzebieszów zablokowana. Szybka interwencja strażaków

2 stycznia straż pożarna otrzymała zgłoszenie o powalonym drzewie, które blokowało drogę Kurowie w gminie Trzebieszów.

Na miejsce zdarzenia została zadysponowana jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Kurowa. Po przybyciu strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do usunięcia drzewa z jezdni. Cała akcja trwała godzinę – od 9.30 do 10.30. Na szczęście nie odnotowano żadnych dodatkowych zagrożeń ani szkód. Prawdopodobną przyczyną przewrócenie się drzewa były silne podmuchy wiatru.

an

Akcja strażaków nad Zimną Wodą

30 grudnia straż pożarna otrzymała zgłoszenie o powalonym drzewie, które blokowało drogę przed dojazdem do zalewu Zimna Woda w Łukowie.

Do zdarzenia zadysponowano jednostkę JRG Łuków. Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren i usunęli drzewo, które leżało w poprzek jezdni, całkowicie blokując ruch pojazdów. Akcja miała miejsce o godzinie 12.20.

an

Dachowanie samochodu koło Świderek

W niedzielę, 22 grudnia o godz. 20.24 straż pożarna dostała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w gminie Wojcieszków.

Na drodze wojewódzkiej nr 808, w pobliżu miejscowości Świderki doszło do dachowania samochodu osobowego, którym kierował młody mężczyzna. Na miejsce zadysponowano służby ratunkowe, w tym OSP Wojcieszków, OSP Świderki, PSP Łuków, policję, zespół ratownictwa medycznego. Według ustaleń policji kierowca wsiadł za kółko po spożyciu alkoholu.

an

Fot. OSP Wojcieszków

Do zdarzenia doszło 22 grudnia o godzinie 20.24

Auto z pasażerami uderzyło w sarnę

W niedzielę, 29 grudnia w Radoryżu Smolanym w gminie Krzywda doszło do kolizji z sarną.

Po godzinie 16 kierujący samochodem marki Toyota 39-latek potrącił sarnę. Potrącone zwierzę uciekło do lasu. Kierującemu samochodem ani pasażerom auta nic się nie stało.

mo

Zderzenie Volkswagena z sarną

W poniedziałek, 30 grudnia po godzinie 7 policja została zaalarmowana o zdarzeniu drogowym w Gręzówce.

Ze zgłoszenia wynikało, że samochód zderzył się z sarną na ul. Łukowskiej. Na miejscu okazało się, że kierujący samochodem marki Volkswagen Caddy 38-latek z gminy Łuków uderzył w sarnę. Potrącone zwierzę padło. Kierowcy nic się nie stało. Na miejscu oprócz policji interweniowała OSP KSRG Gręzówka.

mo

Strażacy w akcji – usuwali przewrócone drzewo

2 stycznia straż pożarna została wezwana do zdarzenia związanego z przeszkodą na drodze. Tym razem problem dotyczył miejscowości Okrzeja, Kolonia Dąbrowa, gdzie przewrócone drzewo utrudniało ruch pojazdów.

Zgłoszenie do straży wpłynęło o godz. 9.53. Na miejscu zdarzenia pojawiła się jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Okrzei. Strażacy zabezpieczyli teren, a następnie przystąpili do usuwania drzewa i gałęzi. Dzięki sprawnym działaniom strażaków droga została odblokowana, a ruch przywrócono w ciągu zaledwie 30 minut.

an

Fot. OSP Okrzeja

Dzięki sprawnej akcji strażaków ruch na drodze został przywrócony w ciągu pół godziny

Straż wezwana do zalania budynku

W drugi dzień świąt o godzinie 18.15 strażacy zostali wezwani do budynku przy ul. Źródlanej w Łukowie, gdzie doszło do zalania części pomieszczeń.

Przyczyną zalania było pęknięcie rury, które doprowadziło do niekontrolowanego wycieku wody. Strażacy z JRG Łuków, którzy pojawili się na miejscu, skupili swoje działania na zabezpieczeniu pomieszczeń oraz wypompowaniu wody z zalanych powierzchni. Dzięki szybkiej reakcji służb udało się zminimalizować straty i uniknąć poważniejszych uszkodzeń.

an

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono na okres 21 dni tj. od 07.01.2025 r. do 28.01.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Marcin Kurek

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6

Wyjątkowa wycieczka dzieci z Wandowa. Świąteczne kino i kulinarne warsztaty

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Jeszcze przed świętami dzieci z klas I-III oraz oddziałów przedszkolnych Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Wandowie wyruszyły na niezwykłą wyprawę do Siedlec.

Dzieci brały udział w świątecznych warsztatach „Polarne Misie i Ciężarówki" w Kulinarnym Poddaszu w Siedlcach (fot. Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Wandowie)

Pierwszym przystankiem była kinowa przygoda z filmem „Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja", która wprowadziła małych widzów w świąteczny nastrój. Następnie dzieci udały się na świąteczne warsztaty „Polarne Misie i Ciężarówki" w Kulinarnym Poddaszu w Siedlcach.

Podczas warsztatów dzieci odkrywały aromaty Bożego Narodzenia. Z zapałem degustowały „góry śniegu" i tworzyły własne słodkie arcydzieła w otoczeniu świątecznych zapachów cynamonu, goździków, pomarańczy i suszonych owoców.

mo

Wspólne robienie pierniczków (fot. Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Wandowie)

Gmina Serokomla wprowadza nowe kwoty za odbiór odpadów. Taniej, jak masz kompostownik

Zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Serokomla od 1 stycznia br. obowiązywać będą nowe stawki za odpady komunalne.

1 zł - o tyle mniej miesięcznie spada opłata, gdy mieszkaniec ma kompostownik

Zmiany dotyczą zarówno nieruchomości zamieszkałych, jak i niezamieszkałych, a także wprowadzają kary za niewłaściwe segregowanie odpadów. Stawka opłaty za odpady komunalne dla nieruchomości zamieszkałych wynosi 19 zł miesięcznie na mieszkańca.

Jeśli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe, wprowadzono nowe stawki za odpady zależnie od pojemności pojemników, gdzie za worek o pojemności 120 litrów trzeba będzie zapłacić 30,00 zł, pojemnik o pojemności 1 100 litrów: 150 zł, pojemnik KP5 o pojemności 5 m³ - 600 zł, pojemnik KP7 o pojemności 7 m³ - 900 zł.

Zgodnie z uchwałą, osoby, które nie będą segregować odpadów w sposób selektywny, muszą liczyć się z karami, które wyniosą trzykrotność ustalonej stawki. Przykładowo, kara za brak selekcji dla pojemnika o pojemności 120 l wynosi 90 zł, za pojemnik 1 100 l – 450 zł, a dla pojemnika KP7 o pojemności 7 m³ aż 2 700 zł.

Mieszkańcy, którzy prowadzą kompostowanie bioodpadów, będą mogli skorzystać ze zwolnienia z części opłaty. Kwota obniżenia wynosi 1 zł na mieszkańca, co oznacza, że opłata za odpady komunalne wyniesie 18 zł na osobę.

an

Opłatkowe spotkanie Wojowników Maryi Łuków

W spotkaniu opłatkowym wzięło udział ponad 130 osób

Fot.Wojownicy Maryi Łuków

W minionym tygodniu odbyło się spotkanie, które zgromadziło członków grupy Wojownicy Maryi Łuków oraz ich rodziny.

Nie tylko modlitwa, ale i wspólna zabawa

Fot.Wojownicy Maryi Łuków

W wydarzeniu wzięło udział ponad 130 osób, które wspólnie spędziły czas. Spotkanie odbyło się dzięki współpracy wszystkich członków. Szczególne podziękowania w trakcie wydarzenia zostały skierowane do Kamila i Magdy, którzy po raz kolejny wykazali się ogromnym zaangażowaniem, organizując spotkanie. Dzięki ich staraniom uczestnicy mogli cieszyć się smacznymi posiłkami oraz licznymi atrakcjami przygotowanymi specjalnie dla dzieci. Nie zabrakło również wdzięczności dla ks. Radka za jego obecność i duchowe wsparcie.

an

LUK

Nowe mundury i wyposażenie dla uczniów OPW w Radoryżu Smolanym

Powiat Łukowski zakończył realizację projektu wspierającego uczniów Oddziału Przygotowania Wojskowego w Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym.

Zadanie zostało wykonane na podstawie umowy zawartej 29 października ub.r. zawartej pomiędzy Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Ministra Obrony Narodowej, a Powiatem Łukowskim. W ramach projektu zakupiono pełne umundurowanie dla uczniów klas pierwszych OPW w roku szkolnym 2024/2025 oraz całościowe wyposażenie specjalistyczne dla oddziału. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 121 250 zł, na który składały się środki z dotacji celowej oraz wkład własny powiatu.

Szczegóły finansowe: 85 tys. zł przeznaczono na zakup wyposażenia specjalistycznego OPW, w tym 68 tys.zł pochodziło z dotacji. 36 250 zł wydano na indywidualne pakiety ubiorcze dla uczniów, z czego dotacja wyniosła 29 tys.zł.

Inwestycja miała na celu poprawę jakości edukacji wojskowej, zapewniając młodzieży odpowiednie narzędzia i odzież do realizacji programu nauczania.

an

eprasa.pl e4d3358ca6

R E K L A M A

REKRUTUJEMY

agro-top

SIEDLCE
20KM
GRĘZÓWKA
9KM
ŁUKÓW

♦ pracownik produkcji
♦ magazynier/
operator wózka widłowego
♦ inżynier produkcji

rekrutacja@agro-top.com.pl tel. 532 518 681

Prowadzimy nabór
na stanowiska produkcyjne,
jak również na specjalistów w swoich dziedzinach.

Zwiększamy zatrudnienie średnio o 3 etaty na miesiąc.
ZAPEWNIAMY: DOBRE WYNAGRODZENIE,
ZATRUDNIENIE NA UMOWĘ O PRACĘ, PAKIET SOCJALNY

Dołącz do nas! Zachęcamy do składania CV
nawet jeśli aktualnie nie prowadzimy rekrutacji dedykowanej Tobie!

Marsz Życia przeszedł ulicami Łukowa. Msza w intencji ochrony życia ludzkiego

Marsz Życia w Łukowie. Uczestniczyły w nim osoby, którym bliska jest sprawa życia ludzkiego

Fot. Janusz Kryczka

Fot. Janusz Kryczka

W czwartek, 28 grudnia w Święto Świętych Młodzianków już po raz XXVII ulicami Łukowa przeszedł Marsz Życia. Organizatorem była Diakonia Ruchu Światło – Życie Rejonu Łukowskiego.

Marsz rozpoczął się w kościele NMP Matki Kościoła Mszą świętą o godz. 18 w intencji ochrony życia ludzkiego, po której zostało odprawione nabożeństwo ekspiacyjne przepraszające za grzechy przeciwko ludzkiemu życiu. Uczestniczyły w nim osoby, którym bliska jest sprawa życia ludzkiego oraz ci, którzy 25 marca podjęli Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Święto Świętych Młodzianków, Męczenników (także Dzień Niewinnych Dzieci Betlejemskich) obchodzone jest dla upamiętnienia Rzezi Niewiniątek dokonanej na rozkaz namiestnika Galilei Heroda w Betlejem (Mat 2, 16 BT). Młodziankowie – dzieci – oddając za Boga życie, otrzymali chrzest krwi i zasłużyli u Boga na podwójną aureolę: dziewictwa i męczeństwa.

Janusz Kryczka

Msza w intencji ochrony życia ludzkiego

LUK

eprasa.pl e4d3358ca6